

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Fałszywe, tupet i ignorancja...

Foerster nie przywiózł z Berlina nic nowego

GDANSK, (PAT). — Wczoraj wieczorem na długim rynku w Gdańsku wygłosił p. Foerster mowę, na wstępie której zwrócił się przeciwko stanowisku i rzekomym „groźbom” Polaków, szczególnie przeciwko prasie polskiej oraz stanowisku urzędowych kół.

Zacytował szereg głosów prasy polskiej w sfałszowanej formie, w brzmieniu, podawanym przez prasę niemiecką, przytoczył następnie sfałszowane przez propagandę niemiecką a znane już również z prasy niemieckiej, rzekome oświadczenia polskich mężów stanu, wreszcie przeszedł do omawiania prasy francuskiej, angielskiej i amerykańskiej, cytując głosy nieznanymi lub zgoła anonimowymi autorów, podtrzymujących jakoby tezę niemiecką.

Następnie „na wiadomości Polaki” — oświadczył, że groźby wojenne bynajmniej Gdańsk nie przestraszą, bo nie jest on osamotniony. — Stwierdził w końcu, że obecna sytuacja jest nie do utrzymania. Za tym przemawiać ma historia Gdańska, którą odpowiednio p. Foerster przykroił do planów przebudowy wschodniej granicy Rzeszy od Bałtyku do Brenneru, któremu to zagadnieniu więcej czasu poświęcił, niż samemu Gdańskowi. Dał w ten sposób jeden dowód więcej, że nie chodzi o Gdańsk, lecz o przebudowę i zmianę granic w Europie pod dyktando niemieckie.

„Historyczna” argumentacja p. Foerstera w rodzaju tego, że do roku 1919 nikt inny poza Niemcami nie decydował w Gdańsku, przynosi za-

szczy: jego erudycji naukowej.

PARYŻ, (PAT). — Prasa paryska stwierdza, iż ostatnich kilka dni przyniosły nowe napięcie w stosunkach polsko-niemieckich gwałtowna i nieprzebiegająca w określonych kampanii antypolska daje prąd powód do dalszych komentarzy. Donnadieu w „L'epoque” nie wierzy aby Foerster zdobył się na ogłoszenie jakiegos faktu dokonanego, gdyż kanclerz Hitler zdaje sobie spra-

wę, że przyniosłoby to w odpowiedzi piorunującą reakcję Polaków.

Wydaje się — ciągnie dalej publicysta, iż Trzecia Rzesza przede wszystkim chce w dalszym ciągu podtrzymać napięcie w Europie, aby zmęczyć nerwowo przeciwnika. Polacy jednak wykazali, że mają nerwy solidne.

Prasa paryska, jeśli chodzi o ocenę sytuacji, jeszcze raz z całym na-

ciskiem wypowiada przekonanie, że jedyną rzeczą, która może powstrzymać agresję Niemiec w Europie, jest mocne trzymanie frontu pokoju przez Francję, Anglię i Polskę. W tym sensie wypowiada się Bailly, red. nac. „Journal-Echo de Paris”, reprezentujący często opinię francuskich sfer gospodarczych. Potwierdza on wczoraj wyraźnie, że Francja zdecydowana jest wyciągnąć ostateczne konsekwencje ze swych zobowiązań.

Jak się „zasila” partia
Zatrano połowę majątku
60%, wszystkich stowarzyszeń

PARYŻ, (PAT.) Agencja Havasa donosi z Wiednia: 6000 stowarzyszeń spośród 10.000 zarejestrowanych w Wiedniu, rozwiązały władze. Odnosne rozporządzenia zostały ogłoszone w urzędowej „Wiener Zig”. Wśród rozwiązanych znajduje się m. in. Cercle francusko-wiedeńskie, Stowarzyszenie Przyjaciół Angielsko-Austriackich, liczne stowarzyszenia sportowe, katolickie itd. Majątki zlikwidowanych organizacji podzielone zostały w ten sposób, że połowa przechodzi na własność wiedeńskiej organizacji partii narodowo-socialistycznej, połowa zaś mająca za rządcą komisarzy sekwestracjni.

Władze gdańskie aresztowały konduktora autobusu z Gdyni

GDYNIA, (PAT). — Antoni Świerczyński zam. w Gdyni, konduktor autobusu miejskiego tow. komunikacyjnego w Gdyni, utrzymującego stałą komunikację autobusową pomiędzy Gdynią a Sopotami, został aresztowany przez władze gdańskie na gdańskim punkcie granicznym koło Kółka. Aresztowanie rzekomo nastąpiło

za to, że Świerczyński posiadał przy sobie egzemplarz „Kurieru Bałtyckiego”, dziennika wychodzącego w Gdyni, a mającego odebrany debet na terenie W. M. Gdańska.

Konduktor Świerczyński zabrany został z autobusu, którym jechał i odwieziony do prezydium policji w Gdańsku.

Gen. Brauchitz deklamuje o pokojowości Hitlera

BERLIN, (PAT.) W Duesseldorfie przemówił głównodowodzący armii lądowej gen. Brauchitz do robotników niemieckich wywólczy przemysłu wojennego. Przemówienie transmitowały radiostacje w Kolonii i Deutschlandsender.

Przemówienia głównodowodzącego armii niemieckiej wysłuchali na wielkich apelach zbiorowych przy głośnikach

wszyscy robotnicy wszystkich niemieckich wytwórni wojskowych, rozsiadanych po terenie całej Rzeszy.

Widocznym celem przemówienia gen. Brauchitza było zapewnienie robotników o głęboko pokojowych zamiarach kanclerza, który zmuszony dopiero „ostatecznością” wejdzie w wojnę.

Francja i Ameryka deklarują współpracę z Anglią na D. Wschodzie

TOKIO, (PAT). — Charge d'Affaires Francji w Tokio oświadczył wczoraj w imieniu swego rządu w japońskim min. spraw zagr., że Francja posiada wspólne zainteresowanie z K. Brytanią w odniesieniu do spraw finansowych i walutowych w Chinach Północnych, jak również przy-

łącza się do stanowiska brytyjskiego wobec kwestii udepozytu srebra emigracyjnej lub osób prywatnych w bankach koncesji międzynarodowych

Podobną deklarację złożył w japońskim min. spraw zagr. charge d'affaires Stanów Zjedn. Doonan.

Dla 140.000 osób Ziemia ojców stała się nie do zniesienia

GENEWA, (PAT). Wysoki Komisarz do spraw uchodźców sir Herbert Emerson, przedłożył sekretarza w Ligi Narodów raport o sytuacji uchodźstwa politycznego.

Raport nie podaje dokładnej liczby ogólnej uchodźców europejskich. Według obliczeń autora raportu liczba ta waha się od 120 do 140 tys. Wielu z nich nie uzyskało jeszcze możliwości osiedlenia się i zatrudnie-

nia. W Europie ok. 60 tys. uchodźców korzysta wyłącznie z pomocy organizacji lub osób prywatnych

Głównymi krajami przyjmującymi emigrantów są Stany Zjednoczone A. P., Palestyna, Australia i kraje południowej Ameryki. Raport rozważa dalej możliwości emigracji uchodźców. Do Gwajany brytyjskiej, San Domingo, północnej Rodexji i Wysp Filipińskich.

Litwa upomni się o swoją przestrzeń 8 mm. wybrzeża morskiego na 1 mieszkańca Litwy

KOWNO, (PAT). — W związku z obecnym tygodniem morza podkreśla „Laikas” w artykule wstępnym, że po utracie Kłajpedy na jednego mieszkańca Litwy wypada 8 mm. wybrzeża morskiego.

Rozpoczęta przed 700 laty walka o morze nie jest jeszcze zakończona. 8 mm. wybrzeża na 1 mieszkańca Litwy, stwierdza pismo, mówią więcej, niż traktaty naukowe.

Litwin nie może wyrzec się posia-

danego skrawka morza i musi zobowiązać do tego samego w testamentach swoich potomków.

KOWNO, (PAT). Profesor historii na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie, Ivinskis drukuje na łamach „XX Amziusa” dalszy ciąg rozważań nad historią walk o litewskie wybrzeże morskie. Prof. Ivinskis podkreśla, że w czasie wojny 13-letniej, czyli w r. 1453 — 66, Litwa mia-

ła sposobność zdobycia dla siebie lepszej granicy na zachodzie, gdyby stanęła wówczas u boku Polski, a nie ogłaszała neutralności. „Litwa — pisze prof. Ivinskis — pozostawała w roli pasywnego obserwatora podczas gdy Polska zajęła część Prus Wschodnich, a Zakon Krzyżacki na Zachodzie pokonany w roku 1466 stał się wasalem Polski”.

Prof. Ivinskis daje temu artykułowi tytuł: Owoce niezgody“.

Misja wojskowa angielsko-francuska przybyła do Sowieców

LENINGRAD, (PAT). Członkowie francusko-angielskiej misji wojskowej przybyli ub. nocy do Leningradu, gdzie powitani zostali przez francuskiego attaché wojskowego w Moskwie gen. Palasse, oraz at-

che lotniczego płk Luguet i przez brytyjskiego attaché wojskowego płk. Fire-prace. Misja zatrzymała się w hotelu „Astoria” i o północy odjechała do Moskwy.

Walki w Mandzurii

TOKIO, (PAT.) Agencja Domei donosi, iż w ubiegły piątek nad rzeką Khaika trwał ogień artyleryjski z obu stron. Tegoż dnia samoloty japońskie w gru-

pach od 5 do 8 zaatakowały stanowiska sowiecko-mongolskie na zachodnim brzegu rzeki Khaika.

Oliwienie skrzypiącej „osi”

Ciano przyjeżdża do Niemiec

RZYM, (PAT). — Agencja Stefani donosi, że włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano przybędzie w piątek rano do Monachium, skąd uda się do Salzburga, gdzie oczekiwany jest we wczesnych godzinach po południowych.

Min. Ciano zatrzyma się w zamku

Oesterreicherhof, a rozmowy odbędą się w zamku Fuschl.

Od środy wieczór w Salzburgu przebywa również kanclerz Hitler, który był obecny na pierwszych w BERLIN, (PAT) — Urzędowo podają do wiadomości, że w najbliższych dniach nastąpi w Salzburgu spotkanie ministra von Ribbentropa z ministrem Ciano.

Komunikat urzędowy wskazuje, że celem spotkania jest zbadanie przez obu ministrów zagadnień wspólnej polityki obu sprzymierzonych krajów.

Wskazuje, że celem spotkania jest zbadanie przez obu ministrów zagadnień wspólnej polityki obu sprzymierzonych krajów.

Bojówka niemiecka zaatakowała polskiego strażnika

Strażnik ranny, jeden z napastników poległ

CHORZÓW, (PAT.) W nocy ze środy na czwartek polski strażnik graniczny Ludwik Pieczychlebek, patrolujący odcinek graniczny pod Rudą Śląską, zauważył na terytorium polskim trzech osobników przekradających się z Niemiec do Polski.

W chwili, kiedy strażnik graniczny wezwał ich do zatrzymania się, został z tyłu znieczeka napadnięty, uderzony łepym narzędziem w głowę i powalony na ziemię. Kilku osobników rzuciło się na straż-

nika, usiłując mu wyrwać karabin. Jeden z napastników przyłożył strażnikowi rewolwer do głowy, jednak strażnik zdołał napastnika schwycić za rękę i odwrócić ją tak, że broń wypadła w głowę napastnika, kładąc go trupem na miejscu. Strażnicy polscy, którzy nadbiegli napadniętemu na pomoc na odgłos strzału, nie zdołali jednak już ująć sprawców napadu, którzy korzystając z ciemności zdołali zbiec spowrotem na terytorium niemieckie.

Na miejscu napadu i w bezpośredniej bliskości znaleziono karabin strażnika polskiego, złamany podczas szarpania, 11 pistoletów wojskowych kalibru 9 mm oraz kilkadziesiąt naboju. Ilość znalezionej broni świadczy o większej liczbie napastników.

Strażnik Pieczychlebek został odwieziony do szpitala. Stan jego jest poważny, lecz życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Podrzutki do Palestyny

JEROZOLIMA, (PAT). W czwartek nad ranem do wybrzeża w pobliżu Hafty przybiło 5 szalub, w których znajdowało się ogółem 297 emigrantów żydowskich.

Uchodźcy, zaopatrzeni w pasy ratunkowe, wysadzeni zostali w nocy na pełnym morzu, na wysokość wybrzeży palestyńskich przez nieznaną statek.

JEROZOLIMA, (PAT). Wobec coraz

częstszych wypadków nielegalnego ładowania w Palestynie Żydów, obostrzone znacznie kary, stosowane wobec kapitanów i załóg statek, ułatwiających ten proceder. W ciągu ostatnich 2 dni dwóch kapitanów zostało skazanych na kary więzienia w wysokości 9 miesięcy i 1 roku. 28 członków załóg tych dwóch statek skazano na 3 miesiące więzienia.

Projektowano zamach na „Mauretanie”

LONDYN, (PAT). Według doniesień dzienników rozłożono specjalną ochronę nad basenem imienia Jerzego V, w którym stoi nowy statek transatlantycki „Mauretania”.

2 detektywów przebranych za robo-

ników portowych podsłuchać miało rozmowę 2 mężczyzn, z której wynikałoby, że zamierzają dokonać zamachu na statek.

Dostęp do statek znajduje się pod surową kontrolą. Statek ma w piątek rozpocząć nowy rejs.

Zderzenie pociągu z lokomotywą

TCZEW, (PAT.) Około godz. 12 w południe wydarzył się na dworcu w Tczewie wypadek zderzenia pociągu tranzytowego z manewrującą na torach lokomotywą.

Wskutek zderzenia pociągu został wy-

sty Tomasz Felsner, który odniósł b. ciężkie obrażenia i w stanie nieprzytomnym odwieziony został do szpitala.

Innych ofiar w ludziach nie było, natomiast parowoz, szczególnie manewrująca lokomotywa doznały dość poważnych uszkodzeń.

Program Święta 25-lecia oddziałów Wileńskiej Dyw. Piech. Leg.

DNIA 14. VIII. 1939 R.

Godz. 20.00 — Złożenie przez Dywizję hołdu Sercu Marszałka na Rossie.

Godz. 21.50 — Apel poległych w pułkach.

DNIA 15. VIII. 1939 R.

Godz. 9.00 — Msza polowa na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Godz. 11.00 — Defilada na ulicy Mickiewicza.

Godz. 15.00 — Obiad żołnierski na stadionie koszar I Brygady.

Godz. 18.00 — Widowisko na boisku sportowym „Altaria”.

Godz. 20.00 — Widowisko reprezentacyjne na Górze Zamkowej.

* * *

Poszczególne punkty programu będą miały przebieg następujący:

Złożenie hołdu Sercu Marszałka na Rossie

Przedstawiciele Władz, Senat i Profesorowie USB, Rada Miejska m. Wilna, oraz goście proszeni są o ustawienie się po lewej (północnej) stronie cmentarza wojkowego na Rossie.

PP. członkinie Rodziny Wojskowej, Związków, organizacji, korporacji, oraz przedstawiciele prasy proszeni są o ustawienie się po prawej (południowej) stronie cmentarza wojkowego na Rossie w myśl wskazówek oficera porządkowego: B. żołnierze pułków dywizji, oraz członkowie organizacji kombatanckich proszeni są o ustawienie się za kompaniami sztabowymi pułków naprzeciwko cmentarza.

Zajęcie miejsc (ustawienie się) przewidziana jest do godziny 19.45. Pomiędzy godz. 19.45 a godz. 20.00 oczekiwane jest przybycie władz wojskowych i odebranie przez nich raportu. Po raporcie zostanie zarządzona trzypięciominutowa cisza ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Ciszę poprzedzi bicie werbli w ciągły jeden minuty oraz pojedynczy strzał armatni.

W czasie ciszy — pan inspektor armii wraz z delegacją oddziałów dywizji, w skład której wejdą wszyscy obecni b. dowódcy dywizji, złoży wieniec przed mauzoleum. Orkiestra w tym czasie gra pianissimo marsz I Brygady. Ukończenie ciszy na sygnał drugiego strzału armatniego.

W czasie trwania ciszy (pomiędzy pierwszym a drugim strzałem armatnim) osoby wojskowe oddają przepisane honory, zaś osoby cywilne odsłaniają głowy. Po złożeniu wienca z kolei nastąpi defilada oddziałów wojskowych przed mauzoleum. B. żołnierze pułków dywizji czynnego udziału w defiladzie nie biorą.

Po defiladzie oddziały wojskowe powrócą do koszar, gdzie o godz. 21.50 nastąpi uroczysty apel poległych. Obecność pp. członków kół pułkowych na apelu w poszczególnych pułkach jest pożądana.

Msza polowa na placu Marszałka Piłsudskiego

Uroczystą mszę polową poprzedzi przegląd wojsk.

W przeglądzie poza oddziałami wojska wezmą udział b. żołnierze pułków Wileńskiej Dyw. Piech. Leg. oraz poczty chorągwiwane organizacji i szkół.

Członkinie Rodziny Wojskowej proszone są o ustawienie się na północ od ołtarza polowego przy ul. 3 Maja. Obok R. W. w kierunku na kościół św. Jakuba ustawią się b. żołnierze pułków piech. Wil. Dyw.

Członkinie Rodzin Urzędniczej i Policyniej, oraz przedstawiciele prasy proszeni są o ustawienie się po stronie południowej ołtarza, Obok Rodziny Urzędniczej w kierunku na ul. Mickiewicza us-

lawią się b. żołnierze pułków artylerii. Poczty chorągwiwane, oraz związki kombatanów ustawią się po zachodniej i wschodniej stronie ołtarza w miejscu wskazanym przez oficera porządkowego.

Miejsca dla publiczności są przewidziane na południowym chodniku ul. Mickiewicza i na wsch. chodniku ul. 3 Maja.

Od godz. 8.15 do godz. 8.30 nastąpi złożenie raportu i przegląd przez dowódcę całości, w związku z powyższym ustawienie się do przeglądu należy zakończyć do godz. 8.00.

Od godz. 8.30 do godz. 8.45 nastąpi uroczyste wręczenie odznak pułkowych przez delegację Dywizji Litewsko-Białoruskiej i miejscowej Brygady Kawalerii — pułkom Wileńskiej Dywizji Piech. Legionów.

O godz. 8.50 oczekiwany jest przyjazd Pana Marszałka Śmigłego-Rydza. Przyjazd Pana Marszałka poprzedzony będzie trzykrotnym sygnałem trąbki: „bacność”.

Po przeglądzie oddziałów przez Pana Marszałka Polski — o godz. 9.00 oczekiwany jest przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Przyjazd Pana Prezydenta poprzedzony będzie trzykrotnym sygnałem trąbki, którzy odegrają „Hasło Wojska Polskiego”.

Po przeglądzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z Panem Marszałkiem w asyście świty udadzą się do ołtarza polowego i zajmą miejsca w fotelach, dając tym samym znak do rozpoczęcia nabożeństwa.

Krzęsta przed ołtarzem są zarezerwowane dla przedstawicieli Rządu, Generalicji, Episkopatu, Władz Państwowych, Senatu i prof. USB, władz sądowych i szkolnych oraz Zarządu miasta Wilna. Osoby mające zająć miejsca w krzęstach proszone są o ustawienie się po północnej stronie krzesel do godz. 8.30.

Celebrować Mszę Św. polową będzie ks. biskup połowy Gawlina. W ramach Mszy Św. ks. biskup połowy wygłosi kazanie.

Po mszy na trzykrotny sygnał trąbki „Hasło Wojska Polskiego” nastąpi odjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Polski. Po odjeździe Dostojnych Gości dowódca całości zarządzi odmarsz do defilady.

B. żołnierze pułków dywizji maszerują do defilady jako I grupa w kolejności numeracji pułków i broni trasą: ul. 3 Maja — Portowa — Gdańska — Ludwisarska, Czoło zatrzymuje się na skrzyżowaniu ulic Tatarskiej i Ludwisarskiej.

II i III grupy defiladowe będą tworzyć oddziały wojskowe.

Defilada odbędzie się na trasie: Plac Katedralny — ul. Mickiewicza.

Miejsce odbierającego defiladę — róg ulic Wileńskiej i Mickiewicza (przy placu Orzeszkowej).

Na prawo od trybuny są zarezerwowane miejsca dla PP. Oficerów nieprzydzielonych; na lewo od trybuny znajdują się miejsca zarezerwowane dla Władz Państwowych, przedstawicieli Senatu i Prof. USB oraz dla Rady Miejskiej. Po przeciwnej stronie ul. Mickiewicza w prawo od orkiestry ustawia się Rodzina Wojskowa, zaś w lewo od orkiestry Rodziny Urzędniczej, Policyniej i przedstawiciele prasy.

Początek defilady przewidziany jest o godz. 11.00.

Trasa defiladowa będzie obramowana szpalerami młodzieży szkolnej z chorągwami, które po nabożeństwie powrócą z placu Marszałka do swych szkół.

Po ukończeniu defilady nastąpi odjazd Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Polski do przygotowanych apartamentów.

Obiad żołnierski na stadionie koszar I Brygady

W obiedzie żołnierskim jest przewidziany udział: Dostojników Państwowych, pocztów chorągwiwnych, zaproszonych przez D-wo dywizji i poszczególne pułki gości, byłych i obecnych żołnierzy Wil. Dyw. Piech. Leg., żołnierzy Szpitala Leg. J. P., oraz przedstawicieli Polskiego Radia, PAT i prasy (po 1 przedstawicielu od poszczególnych dzienników).

Osoby biorące udział w obiedzie proszeni są o przybycie na godz. 14.00, tak aby przed godz. 14.30 rozmieszczenie

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Skazanie Polaka w Gdańsku

Z Gdańska donoszą: Sąd doraźny skazał dziś na pięć miesięcy więzienia Polaka Stefana Riecherta, aresztowanego w pociągu za śpiewanie pieśni polskiej, obrażającej rzekomo władze gdańskie.

Handlował cykorią i uprawiał hitlerowską propagandę

W dniu wczorajszym aresztowany został w Warszawie przedstawiciel firmy „Frank — Handel kawą i cykorią” Kieffert pod zarzutem obrazu Narodu i Państwa Polskiego.

Aresztowany jest Niemcem; przy okazji handlu cykorią zajmował się agitacją hitlerowską.

Stan Konfantego ciężki

Przy łóżu chorego Wojciecha Konfantego odbyło się dziś konsylium lekarskie, które orzekło, że chorego w obecnym stanie przewieźć do Katowic nie można.

Kaczka berlińska

o rozmowach wojskowych polsko - s wieckich

Wiadomości prasy berlińskiej, że na narady sztabowe w Moskwie ma udać się polska misja wojskowa są zmyślone.

Zarówno w rokowaniach politycznych jak w wojskowych w Moskwie Polska udziału nie bierze. Stosunki polsko-sowieckie rozwijają się pomysłnie, opierają się na istniejących umowach i nie wymagają żadnych nowych układów.

Rowania handlowe polsko-litewskie

Zostały wszczęte w ostatnich dniach rokowania handlowe polsko-litewskie dla dostosowania istniejącej umowy do praktyki stosunków handlowych rozwijających się w ciągu ostatnich kilku miesięcy i dla uwzględnienia w umowie utraty Kłajpedy przez Litwę.

Obsługa specjalna „Kurjera Wil.” z Kowna

Litwa kandyduje do Rady Ligi Narodów

KOWNO, 10. VIII. Posel litewski przy Lidze Narodów Sawickis urzędowo powiadomił Sekretariat Generalny, że Litwa zamierza na najbliższej sesji plenarnej, we wrześniu, wysunąć swą kandydaturę na jedno z wakujących miejsc niestałych w Radzie L. N.

Wskazują tu, że Litwa może rozliczać na uzyskanie potrzebnej ilości

głosów gdyż będzie występowała jako nieoficjalny reprezentant ententy bałtyckiej, którym w Radzie L. N. była dotychczas Lotwa.

W kołach obserwatorów zagranicznych posunięcie to uważane jest za jeden więcej dowód dotychczasowej niezależności polityki litewskiej od państw „osi”. (n)

Niemcy wzmagają swe wpływy w Litwie

KOWNO, 10. VIII. Duże wrażenie wywarło tu zaproszenie dyrektora departamentu ekonomicznego ministerstwa spraw zagr. p. Norkajtisa i gen. Nagiusa-Nagiewiczusa na kongres partyjny do Norymbergi. Przy puszczeniu, iż zaproszenie to zostanie przyjęte.

Mówi się również, iż została wzmocniona akcja utworzenia towarzystwa litewsko-niemieckiego, zapoczątkowana, jak donosiliśmy, podczas pobytu w Kownie wysłannika Ribbentropa dr Kleista. Rozmowy w tej sprawie są jakoby na dobrej drodze. Upatro

no już kandydata na prezesa spośród znanych działaczy społeczno-politycznych, nazwisko jego jednak jest trzymane dotąd w tajemnicy.

Zwracają również uwagę, że w piśmie tutejszych przestano używać wyrazów „hitlerowcy”, „hitlerowski” itp. zastępując je terminami „narodowi socjaliści”, „narodowo-socjalistyczny” itd.

W stosunku do Niemiec, a w szczególności do osoby Hitlera prasa wykazuje daleko posuniętą ostrożność. Jest to jakoby skutkiem zarządzenia nadzoru prasowego. (n)

ZABEZPIECZAJCIE BUDYNKI PIORUNOCHRONEM

Wykonujemy piorunochrony w domach miejskich i posesjach wiejskich fachowo i według przepisów po cenach niskich. Oferty i porady bezpłatnie.

Koncesjonow. biuro elektro - techniczne „EL-FA” Wilno, Niemlecka 3 Telefon 11-11

przy stołach mogło być ukończony. Miejsce przy stołach będą wskazywać oficerowie gospodarze obiadu. Droga na stadion od bramy wjazdowej (obok ostatniego przystanku autobusowego linii Nr 2) będzie wskazywał dyżurny oficer.

Przybycie Pana Marszałka Polski będzie poprzedzone trzykrotnym sygnałem trąbki „bacność”. Przybycie Pana Prezydenta R. P. będzie poprzedzone trzykrotnym odegraniem przez trąbaczki „Hasła Wojska Polskiego”.

Zapowiedź przez megafony: „Pan Prezydent siada do stołu” oznacza rozpo-

częcie obiadu. W czasie obiadu są przewidziane przemówienia w następującym porządku: Dowódcy dywizji, p. prezydenta m. Wilna, Pana Marszałka Polski, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Przemówień Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Polski wysłuchamy stojąc.

W wypadku niepogody obiad dla gości zaproszonych przez D-wo dywizji odbędzie się w Kasyńce Oficerskiej I Brygady, dla gości poszczególnych pułków w świetlicach znajdujących się w obrębie koszar I Brygady.

Widowiska

O godz. 18.00 odbędzie się dla szerszej publiczności widowisko na stadionie sportowym „Altaria”. O godz. 20.00 rozpocznie się widowisko reprezentacyjne na Górze Zamkowej. Obecność na tym widowisku Najwyższych Dostojników Państwa i Wojska jest prawdopodobna. Wstęp na oba widowiska dla społeczeństwa cywilnego płatny. Ilość miejsc na Górze Zamkowej jest ograniczona. Część miejsc na Górze Zamkowej jest zarezerwowana dla przedstawicieli Władz i zaproszonych gości.

Komitet Organizacyjny.

Profesor uniwersytetu nowojorskiego w Wilnie

Przybył do Wilna prof. dr Artur Coleman wraz z małżonką.

Prof. Coleman był parokrotnie w Polsce i zna dobrze język. Tłumaczył na angielski „Marię” Malczewskiego, prowadzi rubrykę polską w wydawanym przez Columbia University przeglądzie naukowo-literackim. W rubryce tej, stojącej na wysokim poziomie, omawiał prof. Coleman w dłuższych notatkach w swoim czasie genezę powstania „Skamandra”. Polski Słownik Bibliograficzny wydany przez Polską Akademię Umiejętności. Poza tym omawiał szereg dzieł literackich współczesnych autorów.

Interesuje się specjalnie Powstaniem Sycylii i napisał pracę „The Polish Insurrection of 1863 in the of New York Editorial Opinion”, wydaną w roku 1934, w której zajmuje się oddźwiękiem Powstania Sycylii w opinii publicznej amerykańskiej.

Wybitną pomocą w działalności polonofilskiej i naukowej prof. Colemana jest jego małżonka, znająca również język polski i z zamiłowaniem studiująca literaturę polską. M. in. opracowała ona wyczerpującą bibliografię przekładów angielskich z Adama Mickiewicza i pracuje obecnie nad monografią w języku angielskim o twórcy „Pana Tadeusza”. W tym celu pp. Coleman zwiedza obecnie wszelkie miejscowości w Polsce, związane z imieniem i działalnością poetyką Adama Mickiewicza.

Młodzież polska z Litwy w Wilnie

Po miesięcznym pobycie w Polsce w godzinach popołudniowych przybyła do Wilna wycieczka polskiej młodzieży z Litwy w liczbie 33 osób. Wycieczka była podejmowana przez Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej.

Młodzież polska z Litwy złożyła hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie składając u stóp mauzoleum piękną wiązanek biało-czerwonych róż. Po oddaniu hołdu młodzież polska z Litwy odśpiewała hymn narodowy.

Następnie po zwiedzeniu miasta i jego zabytków wycieczka była na przedstawieniu w Teatrze na Pohulance, a po przedstawieniu podejmowana kolacją przez T-wo PPZ.

Wycieczka wraca do Litwy dziś, tj. 11 bm. w godzinach rannych.

Prezydent Smetona skoczył 65 lat

KOWNO, (PAT) Prezydent Smetona obchodzi 65-lecie urodzin. W związku z tym „Lietuvos Aidas” zamieszcza liczne fotografie prezydenta Smetony oraz omawia szeroko jego zasługi dla Litwy oraz jego poglądy.

Zaciąg ochotniczy do marynarki

WARSZAWA, (PAT). — Minister spraw wojskowych zarządził dodatkowy zaciąg ochotniczy do marynarki wojennej. Szczegóły będą podane w roli pasywnego obserwatora podprzez komendę rejonów uzupełnień na terenie ok. 1, 4, 5, 7, i 8, oraz na obszarze nadmorskim.

Termin wnoszenia podań ze strony zgłaszających się ochotników do dnia 15 września 1939 roku.

Stracenie szpiega

WARSZAWA, (PAT). Pracownik fizycznych jednego z oddziałów wojskowych w Krakowie Mieczysław Kot został skazany przez wojskowy sąd okręgowy w Krakowie na karę śmierci za zdradę tajemnic na rzecz jednego z państw ościennych.

Wyrok wykonano 9 sierpnia 1939 roku.

Szpiegostwo niemieckie w Jugosławii

BIAŁOGRÓD. (PAT.) Policja w Yrbasle (Bosnia) zaaresztowała, jak donosi „Jugosłoweńska Poszta”, obywatela niemieckiego godra Zippera, który w charakterze fotoreportera bawił od dłuższego czasu w Jugosławii. Dr Zipper przekazany został władzom bezpieczeństwa w Nowym Sadzie.

Jak słychać, działalność niemieckiego reportera nie polegała wyłącznie na fotografowaniu widoków i folkloru jugosławańskiego.



BALSAMICZNA
SÓL
DO
NÓG
GASECKIEGO
(Z KOGUTKIEM)
AGEPIN
usuwa ból, pieczenie,
nabżmienie nóg, zmniejsza
odciski, które po tel kapeli
doją się usunąć nawet
późnokciem. Przepis
użyto na ośkokow nlu.

NAJPOPULARNIEJSZE
MOTOCYKLE oraz światowych znanych marek
„Royal-Enfield”, „Norton”,
„Rudge”, „Puch”, „TRIUMPH”
i lnych.
SAMOCOHODY marki „Skoda”
OPONY krajowe „Selberling” i zagraniczne „Dunlop”
do nabycia na dogodnych warunkach spłaty
„ESBROCK-MOTOR”
Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-06
Skład części bogato zaopatrzony

Benesz rozpoczyna walkę o niepodległość Czechosłowacji

„Wolna Czechosłowacja w wolnej Europie”

Londyn, w sierpniu.

W drugiej połowie lipca przybył do Londynu z U. S. A. b. prez. Czechosłowacji, E. Benesz. Dnia 28 sierpnia w Brytanii stała się ośrodkiem całej akcji czechosłowackiej w Europie. Akcją tą kieruje osobiście dr Benesz, naczelny zaś jego zastępca, podjętym przez emigrację czechosłowacką na obu półkulach, jest „Svobodne Československo ve svobodnej Evropie” (Wolna Czechosłowacja w wolnej Europie). Dr Benesz przybył do Europy po zorganizowaniu

DUZEGO APARATU PROPAGANDOWEGO NA TERENIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Jego obecny pobyt w Londynie ma na celu powołanie do życia podobnego aparatu w Europie, a w przyszłości potężnego aparatu w Stanach Zjednoczonych. W tym celu dr Benesz ma zamiar pozostać w Londynie do jesieni, koordynując do tego czasu dość jeszcze dzisiaj rozproszoną działalność wśród czechosłowackiej emigracji w państwach zachodnich i gdzie indziej.

W pierwszych dniach swego pobytu w Londynie, E. Benesz ogłosił DEKLARACJĘ DO CZECHÓW,

w której m. in. podkreślił: „Należy stworzyć jednolity front Czechów i Słowaków do walki przeciw narodowemu socjalizmowi. To, co udało się dokonać w U. S. A., trzeba obecnie przeprowadzić w Europie. Politycznie jest dla nas bardzo ważny fakt, iż rząd St. Zjednoczonych stoi na stanowisku respektowania prawa w stosunkach międzynarodowych.

Rząd U. S. A. nie uznaje okupacji, a idea niepodległości Czechosłowacji znajduje sympatyczny odzew zarówno w opinii publicznej, jak i wśród wpływowych osobistości ze sfery politycznych Stanów Zjednoczonych.

Pierwszym naszym celem jest skoncentrowanie wszystkich sił dla przeprowadzenia jednolitej akcji za odrodzeniem demokratycznej Republiki”

Dr Benesz uzwał — jak informują w tutejszych kołach czechosłowackich — bardzo poważne wyniki dla sprawy czechosłowackiej na terenie USA. Rzecz jasna, iż niemałą rolę odegrało

TU ŻYCZLIWE STANOWISKO BIAŁEGO DOMU,

czemu dano nierzadki wyraz w wystąpieniach o charakterze oficjalnym. Mając za sobą moralne poparcie rządu, tym łatwiej było dr Beneszowi przedsięwziąć pracę wśród kolonii czechosłowackiej. Liczy ona obecnie z górą 2 miliony osób, z czego 45% przypada na Czechów, 50% na Słowaków a 5% na Karpatorosów. Z 2 milionów emigrantów udało się Beneszowi zorganizować do chwili obecnej 80% ogółu.

Rozmudowano w pierwszym rzędzie aparat propagandowy, którego centrala mieści się w Chicago. Z 8 dzienników czechosłowackich wychodzących w USA, wszystkie wypowiedziały się po stronie Benesza, z 60 tygodników — 75% poddało się jego dyrektywom. Powołano do życia Narodową Radę

Czeską w USA, która zajmuje się zarówno organizacją, jak i zbieraniem potrzebnych funduszy. Należy również podkreślić, iż czechosłowacka emigracja europejska i cała organizacja w Europie korzysta w większej części z pomocy materialnej, płynącej z zagranicy. Moralnym oparciem dla całej akcji w USA jest nieuznanie przez nie zaboru Czech. Poselstwo czechosłowackie, na którego czele stoi Hruban. Słowak z pochodzenia, czynne jest bez przerwy.

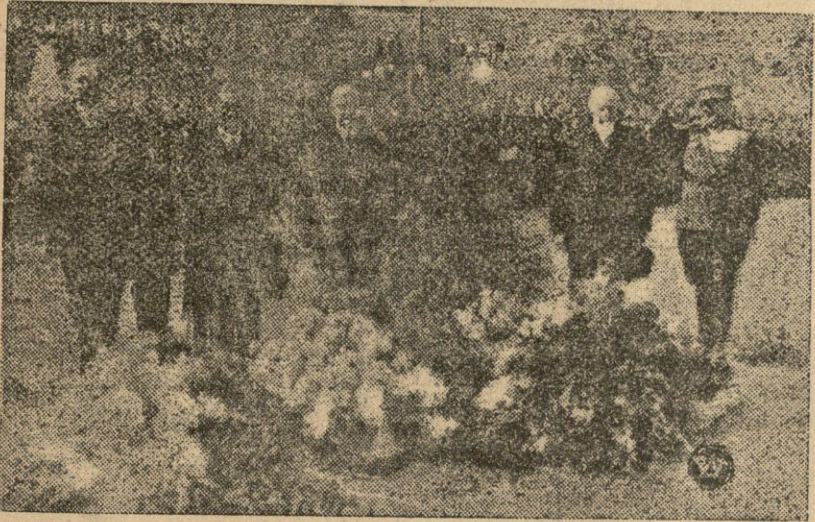
Akcja czechosłowacka w Europie znajduje się

W STADIUM ORGANIZACJI.

W Londynie mieści się obecnie naczelna komórka, skąd plyną bezpośrednio dyrektywy dla całej emigracji

Sekcja londyńska kieruje min. Smutny, jeden z najbliższych współpracowników dr Benesza, b. szef protokołu w czeskim M. S. Z. (przed kilkoma laty był również na placówce w Warszawie). Londyn współpracuje ściśle z poselstwem czechosłowackim w Paryżu oraz z innymi istniejącymi jeszcze przed stawięciem stawięciem w Europie. Pogłoski w sprawie ew. wyjazdu dr Benesza do innych stolic państw europejskich są, chwilowo przynajmniej, nieaktualne. Natomiast, jak nas informują, projektuje się w najbliższym czasie zorganizowanie w Londynie konferencji, pewnego rodzaju odprawy, w której wzięliby udział przedstawiciele emigracji czechosłowackiej, urzędujący posłowie itp.

Wilno w h ł z i e K mendantowi



Na zdjęciu — moment złożenia kwiatów przy mauzoleum z sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego na cmentarzu Rossa w Wilnie w 25 rocznicę Czynu Legionowego. Stoją od prawej ku lewej: ppłk. dypl. Machowski, b. marszałek Aleksander Prystor, prezydent Wilna dr Maleszewski.

Niemieccy fachowcy nie szczeni pochwał dla armii... polskiej?

Znumieniony głos węgierskiego dziennika

Budapeszteński dziennik „Magyar Nemzet” przynosi artykuł swego berlińskiego korespondenta o armii polskiej, wyrażając się z wielkim uznaniem o doskonałym wyposażeniu i sile moralnej wojska polskiego. Powołując się na zdanie francuskiego pisarza wojskowego, Massipa, dziennik stwierdza, że armia polska z powodzeniem może się oprzeć armii niemieckiej, tym bardziej, że przez uruchomienie COP-u Polska stała się samowystarczalną w dziedzinie przemysłu wojennego.

Autor zaznacza, że nawet niemieccy fachowcy wojskowi nie szczeni pochwał dla armii polskiej — dochożąc w końcu do konkluzji, że wojny nie będzie.

Od siebie możemy dodać, że o ile niemieccy fachowcy wojskowi rzeczywiście wypowiadają przychylną opinię o wartości naszej armii, to chyba są to — prywatne zwierzenia.

Publiczne bowiem enuncjacje na ten temat są całkowicie uzależnione od intencji pana Goebbelsa jako ministra propagandy. I dlatego właśnie od czasu ostatniego zwrotu o 180 stopni

w stosunkach niemiecko-polskich wartość naszego żołnierza uległa całkowitej zmianie na gorszą — lecz tylko, dzięki Bogu, na łamach prasy niemieckiej. (Zbię)

Złóż ofiarę na F. O. N.

Z An li do U. S. A. — linia lotnicza przez Syberię

LONDYN. Na rozpoczęcie w tych dniach w Ottawie (Kanada) konferencji z udziałem delegatów USA, rozpatrywany jest projekt zorganizowania linii lot-

niczej, łączącej Anglię ze Stanami Zjednoczonymi przez Syberię, Alaskę i Kanadę.

Odwołanie poselstwa wolnej Irlandii z Berlina

Rząd Wolnej Irlandii odwołał z Berlina swojego posła, ponieważ działalność jego w stolicy Niemiec przyczyniła się do przekształcenia poselstwa w filię Wilhel-

msrasse. Jak podaje „Paris-Soir” poseł irlandzki był jakoby stuprocentowym hitlerowcem i działał na korzyść Niemiec.

Przed 25-leciem Dywizji Legionowej

Rozkaz Dowódcy Wileńskiej Dywizji Piechoty Legionów z dnia 19 maja 1919 roku

Żołnierze! Od dnia 29 kwietnia br. jesteście w ciągłej walce. Przeciwnik postanowił za wszelką cenę odebrać Wilno. Uniemożliwić mu ten zamiar. Nad Wilnem powlewa nadal biało-czerwony szlendar.

Przeciwnik cofnął się daleko; dziś on myśli o obronie; dziś on stara się ubezpieczyć i wzmocnić ten teren, który jeszcze posiada.

Nie zawiedliście, żołnierze, zaufano Wodza Naczelnego, który was właśnie wybrał na zdobywców i obrońców Wilna, spełniście swój obowiązek i równocześnie zdobyliście dla Dywizji Legionów pierwsze wawrzyny sławy wojennej.

Wszystkie pułki dywizji bez różnicy broni okazały, że jednak szczerze potrafią krwią okupić zwycięstwo; pułk Suwałki krwią przypieczętował swe braterstwo z Dywizją; brygada płk. Belny zaczęła walczyć bojem koleżeńskim.

Gen. Szeptycki dowódca frontu Litewskiego, przysłał mi następującą depezę:

„Dowództwu Dyw. Leg., ppłk Tokarzewskiemu a szczególnie mjr. Biernackiemu, oraz wszystkim dowódcom, oficerom i żołnierzom za świąteczną operację, która doprowadziła do odrzucenia nieprzyjaciela poza linię Maffaty—Święciany i Łyntupy — czes! i podziękowanie. Dumnie patrzę Ojczyzna na swych synów, którzy już niejednokrotnie przelewając krew, dali dowody bezgranicznej miłości i bohaterskiego poświęcenia w obronie jej kresów”.

Miło mi powtórzyć wam te słowa. Cieszę się, że mogę podziękować wszystkim dowódcom i oddziałom piechoty, artylerii i kawalerii, należącym do Dywizji stałe i czasowo.

Dumny jestem z tego, że Dywizja Legionów umie tylko zwyciężać, że umie — chcąc na wyjątkowo sobie zastąpić miano — wyjątkowo brać na siebie frudy i ofiary. Drogi mamie wytknęła. Włec na przód.

(—) RYDZ ŚMIGŁY
Gen. ppor. I Dowódca.

Uważajcie, uczniowie i uczennice szół średnich i powszechnych m. Wilna

15 bm., tj. w najbliższy wtorek, spodziewany jest przyjazd do Wilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza na uroczystości jubileuszowe Wileńskiej Dywizji Legionowej.

W związku z tym wzywa się młodzież wszystkich rodzajów szkół w Wilnie do wzięcia udziału wraz ze społeczeństwem w gremialnym powitaniu tych dostojnych gości.

W celu przygotowania organizacji należy zgłaszać się do swych szkół po informację 12 i 14 bm., tj. w sobotę i poniedziałek o godz. 10 rano.

Młodzież przebywająca poza Wilnem, która by miała możliwość wzięcia udziału w

tej uroczystości, winna stawić się bezpośrednio do swoich szkół we wtorek 15 bm. o godzinie 7 rano.

Wiadomość tę należy podać wszystkim swoim kolegom i koleżankom mieszkającym w sąsiedztwie.

Serce D ce

RZYM. (PAT.) Włoskie koła rządowe w kategorięczny sposób zaprzeczają informacjom, podanym przez prasę zagraniczną o rzekomym ataku sercowym, jakiego uległ szef rządu Mussolini w czasie ostatnich manewrów w Dolinie Padu.

Koła rządowe wskazują, że Mussolini cieszy się jak najlepszym zdrowiem i był obecny na konkursach gimnastycznych, jakie ubiegłej niedzieli odbyły się na Forum Mussoliniego w Rzymie.

Uciążliwy cudzoziemiec

WASZYNGTON. (PAT.) Władze policyjne ogłosiły, że Jean Russell, przywódca „Irlandzkiej armii republikańskiej” znajdujący się na terenie Stanów Zjednoczonych, zobowiązał się jednak do opuszczenia Ameryki. Zgodnie z wymaganiami ustawodawstwa stanowego Russell jako niepożądany cudzoziemiec na poparcie swego zobowiązania złożył kaucję w wysokości 5000 dolarów, która będzie mu zwrócona, jeśli się zgłosi do któregośkolwiek z amerykańskich konsulatów w Europie.

Amora podporządkowują polityce

KOWNO. (PAT.) Donoszą z Kłajpedy o trudnościach, czynionych przez władze niemieckie Litwinom pragnącym zawrzeć związki małżeńskie. Organy administracyjne nie robią jednak trudności przy zawieraniu litewsko-niemieckich małżeństw mieszanych.

Litwini o Polsce współczesnej

W jednym z ostatnich numerów podawaliśmy już wzmianki o reminiscencjach dziennikarzy litewskich w związku z ostatnio zorganizowaną wycieczką po Polsce. Spostrzeżenia te jednak są godne szerszej i bardziej wnikliwej uwagi, i to z dwóch względów: po pierwsze w ogóle charakterystyczne są opisy Polski, dokonywane piórem litewskim, a w naswietleniu dodatnim, któż bowiem z nas widział dotąd, opisy inne, jak negatywne. Pierwsze bardziej obiektywne korespondencje o Polsce datują się wprawdzie z lat 1935—36, kiedy na szpaltach gazet litewskich ukazały się pierwsze obiektywne, doskonale pisane korespondencje W. Gustajisa, pierwszego korespondenta warszawskiego „Lietuvos Aidas”, ale i ten wśród Litwinów pomawiany był o zbyt polonofilski ich charakter. Dziś wszystko to się odmieniło. Dowodem tego jest szereg korespondencji, z którymi będziemy chcieli tu czytelnika zaznajomić.

Korespondencje te są ciekawe, jak powiedzieliśmy, także z innego względu. Jest rzeczą niewątpliwą, że w momencie specjalnym, jaki obecnie przeżywamy, jest rzeczą także ciekawą, jak oceniamy obcy. Ocena ta, jak zobaczymy, wypadła dla nas tym razem wyjątkowo dodatnio, a jest ona tym bardziej cenna, że pochodzi od obserwatorów, których o brak krytycyzmu w danym wypadku posądzić napewno nie można.

Oczywiście w prasie litewskiej ukazało się cały szereg korespondencji o Polsce w wyniku omawianej wycieczki. Nie sposób abyśmy je wszystkie omawiali. Ograniczymy się tutaj omówieniem dwu spośród nich, najbardziej z naszego punktu widzenia ciekawych. Są to I „Polska praca” St Leskajitisa z „Lietuvos Aidas” i II „Polska zwarta i gotowa” J. Kardeysa w „Lietuvos Žinios”

Pierwszy z tych publicystów w swym artykule pisze, między innymi, w ten oto sposób. „My Litwini Polski współczesnej nie znamy. Wszystkie nasze poglądy

o niej rzeczywiście są wzięte z historii XVIII wieku, jedynie odcieczone w szaty nowoczesne wzięte z pierwszych bolesnych dla nas starć w Góbie wywalczania niepodległości. Dotąd nie nurtowała w nas, ani cęć ani też potrzeba poznania historii społeczeństwa polskiego w wieku XIX i na początku XX, zorientowania się jakie procesy ideologiczne nurtowały wówczas w jego życiu, należyście ocenić całe owo doświadczenie, które mu dało z jednej strony autonomię kulturalną w bytym zaborze austriackim, surowy realizm gospodarczy szkoły niemieckiej i opóźnione zbudzenie się mas wiejskich na terenie b. zaboru rosyjskiego. Żaden spośród naszych nauczycieli nie zainteresował się poważnie rewolucyjnymi przemianami odbywającymi się wówczas wśród Polaków, syntezą ich myśli nowoczesnej, nie ocenił tych przemian, nie dyskontował wpływów ubocznych, dlatego spośród wszystkich sąsiadów Polacy Litwinom stali się najbardziej obcy. Zwłaszcza że ów proces przebudowy odbywał się wśród Polaków niepostrzeżenie. Południą ku temu stało się poníženie, wynikające z niewoli; rozpoczęli ów proces wśród społeczeństwa polskiego jego nauczyciele tym, że — jak np.

historyk Bobrzyński — kazali mu poddać przewartościowaniu całą swą przeszłość historyczną, a dokonali Piłsudski i jego wyznawcy brutalnym uderzeniem w resztki stanowej Polski i bezwarunkowym podniesieniem do Panteonu narodowego czynnika pracy.

Czyż jest zatem rzeczą dziwną, że Litwin doby dzisiejszej, zobaczywszy Polskę współczesną, szczerze przyznaje się samym Polakom, że został oszukany (Dostłowne — J. C.) (to i wszystkie inne podkreślenia — nasze), jadąc bowiem do Polski czego innego się spodziewał? „Bowiec, raz jeszcze powiadam” — pisze Leskajtis — „Polski nowoczesnej my, Litwini, nie znamy. Nie znają jej nasze masy, ani — toute révérence parler — moi koledzy, którzy niedawno w ciągu dwóch tygodni ją obserwowali i teraz po powrocie będą głosili o wym masom wiedzę o niej — ani też ja, od dwóch lat wśród Polaków i z Polakami przestający (autor jest warszawskim korespondentem litewskiej urzędówki) — jeżeli każdy wyjazd z Warszawy otwiera przede mną coraz to nowe aspekty tego kraju. Że to nie jest moja indywidualna hipoteza, to przekonanie opieram nie

tylko na swoim osobistym doświadczeniu, lecz także na obserwacji reakcji swych kolegów przy ukazywaniu im szeregu przejawów nowej idei polskiej. Od pierwszych powściągliwych słów uprzejmości, ich zamyślenie przybierało na siłę, wzmagano coraz to nowymi wrażeniami, przeżłamał zapory wynurzeń odczuwanych, aż wreszcie znalazł wyraz w pochwałach szczerzego zdziwienia. Inaczej i być nie mogło. Ja bym przynajmniej był zdziwiony, gdyby nie po dziwno rzeczy widzianych. Pouziw litewskich dziennikarzy-wycieczkowieców wzmagała oczywiście ta okoliczność, że byli zaskoczeni tym co widzieli, bowiem Polska, o której uczyli się, opisywali i o której głosili, miała być przeciwie zupełnie inna”.

W dalszym ciągu swego interesującego artykułu Leskajtis twierdzi, że właśnie z wyżej wymienionych względów jego kowieńscy koledzy dziennikarze w wynurzeniach swych łatwo wpaść mogą i wpadają, nawet w pewną dozę braku krytycyzmu. Pomijając bowiem szereg wyczynów Polski doby obecnej, jak Gdynia, C. O. P., bądź też niektóre osiągnięcia urbanistyki — (Litwinom zwłaszcza podobało się ukwiecenie miast naszych) — w wyczynach tych moż

Jak to sprzedawca pomidorów stał się nieuchwytnym przywódcą „miotaczy bomb“

Niezwykłe koleje życia wodza terrorystów irlandzkich

Wodzem terrorystów irlandzkich, obarczających dziś Anglię bombami i wykłębionych nawet przez rząd Wolnego Państwa, jest

SEAN (JAN) RUSSEL.

Do walki z nim i z jego dynamitardami, tyle sympatii budzącymi w Niemczech, stanął cały Scotland-Yard, ze sławnym komisarzem Cannigiem i 20 tysiącami agentów.

Szukają go. Wiedzą, że wrócił z Ameryki, skąd go wydalono. Szukają go w Irlandii, w hrabstwie Ulsteru, w Anglii, Walii, Szkocji. Szukają go nawet w Londynie, gdzie zresztą najłatwiej było mu się ukryć.

Któż to jest, ten Sean Russell? Wielki mężczyzna, 50-letni, rudy, jak przysiało na Irlandczyka, o kwadratowych ramionach, ale wysportowany i KRZEPKI, JAK MŁODZIEŃC.

Meatr 86 wzrostu — nie łatwo mu się schować w tłumie.

Pochodzi z ubogiej rodziny irlandzkiej. Studiował w uniwersytecie w Dublinie, gdzie dwaj jego bracia, Patryk i Józef, mają sklep z żelazem, przy ulicy North Strand Road. Jest to dzielnica ludowa podmiejska, o kwadrans drogi od centrum Dublinia.

Gdy Sean pomagał jeszcze braciom w ich przedsiębiorstwie, prowadząc jednocześnie propagandę rewolucyjną wśród współpółstwa dublińskiego, policja odkryła

SEKRET JEGO MIESZKANIA.

W łazience było wielkie lustro, które za nacisnięciem sprężyny wnosiło się do góry i odkrywało drzwi. Wchodziło się łamiędy do małego pokoiku, gdzie był tylko stół i krzesło. Tam Sean Russel pracował nad tym, co uznał za misję swego życia i za obowiązek swego patriotyzmu.

Terrorystą jest od 25 lat. W uniwersytecie przystąpił do irlandzkiego ruchu wyzwolenczego. Gorliwość jego pozwoliła mu wybić się w organizacji na wysuniętą placówkę. Był już „kierownikiem komórki“, gdy w roku 1916 rozpoczęła się rewolucja dublińska.

W roku 1920 był SZEFEM SKŁADÓW AMUNICJI POWSTAŃCZEJ.

Innymi słowy — wykonawcą zamachów, rozdawcą bomb i ich magazynierem. Organizuje swoje składy aż do roku 1926. Wówczas zaczyna się seria wybuchów w składach Dublinia i ten olbrzymi pożar, o którym dziś jeszcze wspominają z grozą.

Cudem jakimś Russel wydarł się pogoni władz bezpieczeństwa publicznego.

Nie do uwierzenia: chcąc może „zmylić pogonię“, Russel osiadł spokojnie na północnym przedmieściu Dublinia. Wydzierżawił domek z wielkim ogrodem. Zajął się ogrodnictwem.

POMIDORY I SAŁATĘ SPRZEDAŁ sam na targu. Mówiono wtedy o nim, że się uspokoił, że zapomniał z wiekiem o porwach młodości.

Trwało to aż do roku 1934. Przez ten czas rzeczywiście nie było poważniejszych zamachów w Dublinie. Już jednak w roku 1932 Russel miał poważną rozmowę z de Valerą, który wówczas przyszedł do rządów.

Zapytał go: — Czy pan może mnie zapewnić, że pan ogłosi republikę irlandzką? De Valera nie dał odpowiedzi. — Czy może pan obiecać, że mała armia irlandzka rozwine się w armię regularną republikę? — Nie.

I wtedy ZACZĘŁ SIĘ NA NOWO.

Russel odbudował komórki swojej organizacji terrorystycznej, będącej w letargu. Porwał za sobą zniechęconych, którzy wyszli z więzień oraz znudzonych, którzy stracili wiarę. We wskrzeszonej organizacji dokonał rodzaju zamachu stanu. Na czele oddanych sobie bezgranicznie 18 ludzi wdarł się do sali obrad i podporządkował sobie siłą czynniki umiarkowane.

Stał się wodzem, dyktatorem terrorystów irlandzkich.

W rok później, z afiszów, rozleplonych

w nocy, Dublin dowiedział się, że akcja TERRORYSTYCZNA ROZPOCZYNA SIĘ znów. Proklamacje podpisane były przez Russela i sześciu innych terrorystów. Między nimi byli: George Plunkett i Fleming, który 12 stycznia r. posłał lordowi Halifaxowi ultimatum z żądaniem wycofania w ciągu 4 dni wojsk angielskich z terytorium Eire.

W ostatniej swojej kampanii Russel zgromadził 1.500 ludzi w Dublinie, 5 tysięcy — na północy Irlandii, 3 tysiące w Anglii i Szkocji, a ponadto 300 do 400 specjalistów, zwanych „miotaczami bomb“. Przed 3 miesiącami

POJECHAŁ DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH, rzekomo — dla odwiedzenia rodziny, otrzymawszy wizę konsultatu amerykańskiego w Dublinie. Organizował meetingi publiczne i zebrał na swoją akcję 600 tysięcy funtów sterlingów. Trzeba dodać, że był gorąco popierany przez Nazich.

Podczas pobytu królestwa angielskich został aresztowany, później — wypuszczony na wolność. Gdzie dziś jest i czy zdołał przywieźć zebrane fundusze — nie wiadomo. Nad tym właśnie głowi się teraz komisarz Canning i jego pomocnicy.

Groźny jest bilans terrorystów irlandzkich. Dotychczas było 57 ZAMACHÓW W LONDYNIE I 70 — NA PROWINCJI.

Oto ważniejsze: 18 stycznia — próba wysadzenia w powietrze pawilonu elektrycznego w Didsbury;

23 marca — zamach przeciw kanałowi w Harlesden;

22 marca — wybuch w Edgbaston, autokar rozbił w druzgidy;

29 marca — bomba uszkodziła most w Hammersmith;

17 czerwca — bomby w Manchester, jeden człowiek zabił;

24 czerwca — bomby w Londynie: w Park Lane, w Piccadilly, w Piccadilly Circus, na Baker street — 19 rannych;

2 lipca — bomby na dworcach kolejowych w Derby, Nottingham, Stafford, Coventry, Leamington — 2 rannych;

26 lipca — bomby w Londynie na dworcach King's Cross i Victoria — jeden zabił, 22 rannych.

Wszystko to — w tym roku. Kary więzienne, wymierzone aresztowanym za zamachy, wyniosły łącznie 604 lata.

Oczywiście, biorąc nawet pod uwagę ideowość ruchu irlandzkiego, nie można się nie zastanawiać przeciw anarchicznym formom walki. Nie można także zapominać o przymierzu, jakie to elementy irlandzkie mają

Z NIEMCAMI HITLEROWSKIMI, podobnie, jak podczas wojny światowej ówczesni działacze irlandzcy kumali się z Niemcami Wilhelma II.

Jednakże Anglia, w swym wysokim poczuciu lojalizmu i sprawiedliwości, ostre represyj klętu dopiero przeciw tym, którzy są jure victi.

Na demarche, jakie uczynił w Home Office wysoki komisarz Eire w Londynie, p. Dulanty, wskazując na słowa popełnienia terrorystów z elementami przewrotu — otrzymał odpowiedź, iż

WYDALENI Z ANGLII BĘDĄ TYLKO TERRORYSTY I ICH POMOCNICZY.

Jakoż ilość wydalonych istotnie nie jest duża, zaś o masowych wydaleniach nawet mowy nie było.

Jest to o tyle słuszne, że inne postawienie sprawy rozdrażniłoby niewątpliwie ogół Irlandczyków i tylko przysporzyło zwolenników akcji Russela.

Atrakcje V Targów Północnych

Modele portów Gdyni i Gdańska

19 bm. nastąpi w Wilnie uroczyste otwarcie V Międzynarodowych Targów Północnych. Na terenie targów wre gorączkowa praca przygotowawcza. Wznoszą się nowe pawilony, szykuje się teren pod stoiska, wpływają nowe zgłoszenia. Całością prac kieruje przybyły ze Lwowa dotychczasowy dyrektor Targów Wschodnich p. Puchalski.

Onegdaj wieczorem w dyrekcji Targów Północnych odbyła się konferencja prasowa, na którą przybyli liczni reprezentanci prasy wileńskiej i korespondenci pism zamiejscowych oraz przedstawiciele Polskiego Radia.

Konferencję zajął prezes Towarzystwa Targów Północnych, wiceprezydent K. Grodzicki, który w długim przemówieniu scharakteryzował znaczenie wysiłku organizacyjnego oraz rolę Targów jako instrumentu gospodarczego, który ma ożywić życie gospodarcze Ziemi Północno-Wschodnich. Szczególny nacisk położył wiceprezydent Grodzicki na potrzebę wytworzenia dookoła tej imprezy przychylnego klimatu. Omawiając ogólnie charakter akcji wystawowej podkreślił znaczenie wystawianej na Targach doskonałej miniatury

portów: gdyńskiego i gdańskiego, które dadzą dokładne pojęcie zwiastującym o roli i znaczeniu obu portów polskich, o ich pracy i technicznych możliwościach.

Trzeba tu dodać, że model portu gdyńskiego trafi na nasze Targi dzięki przypadkowi. Znajduje się on obecnie na wystawie w Budapeszcie i stamtąd miał odjechać na Wystawę Światową do Nowego Jorku. Zatrzymano go jednak w Budapeszcie, spóźnił się do Ameryki i dzięki temu będzie niewątpliwie jedną z największych atrakcyj obecnych Targów. Jest to model wykonany precyzyjnie, zawierający najdrobniejsze szczegóły naszego portu. Powierzchnia jego wynosi 17 metrów, oświetlany jest neonami. Wykonano go w Holandii kosztem przeszło 80.000 guldenu.

Drugą dużej miary atrakcją będą ekspozycje z terenu b. Czechosłowacji. Sprowadzeniem ich zajmuje się firma „Dal“.

Z kolei zabrał głos dyrektor Puchalski, który poinformował zebranych o udziale wystawców, adaptacji terenu Targów Północnych, imprezach i organizacji wycieczek na Targi.

Jeżeli chodzi o udział wystawców

na tegorocznych Targach Północnych, to poza grupą wystawców reprezentacyjnych — w której wystawiają monopolowe, PKO, PZUW, Związek Zakładów Ubezpieczeniowych i prawdopodobnie Ubezpieczalnia Społeczna z działem higieny dziecka, — wystawiają wszystkie przemysły, z których niektóre, jak np. metalowy, budowlany, meblarski prezentować się będą bardzo dobrze.

Dał się też zobaczyć rolnictwo, którego działy rybaki i pszczelarski zapowiadają się wyjątkowo interesująco. Ryby mięsiste będą w dwóch basenach połączonych specjalnie wybudowanym kanałem.

W dziale pszczelarskim niewątpliwie będzie zwracał powszechną uwagę pokazowy oświetlony szklany ul, przedstawiający pracę i życie pszczół.

Inne działy wystawy z interesującą wystawą zielarską zapowiadają się również bardzo okazale.

Firmy wileńskie obszły dość licznie Targi. Świadczy o tym fakt, że obecnie pozostała już tylko znikoma ilość wolnych miejsc, które do dnia otwarcia Targów najprawdopodobniej będą całkowicie zajęte.

Z imprez na pierwszy plan wysu-

Reperują na gwałt rozsypującą się linię Zygryda

Do Westfalii, jak to stwierdza komunikat niemieckiej agencji telegraficznej sprowadzono 300 tysięcy robotników z t. zw. obozów pracy. Do przetrwania tych robotników z miejsce zamieszkania na teren pracy używa się 5 tysięcy aut.

12 tysięcy kuchen polowych ma dostarczać robotnikom jedzenia. Komunikat niemiecki nie mówi naturalnie ani słowa o wielkiej armii agentów „Gestapo“ strzegących pilnie tych nowoczesnych „niewolników hitlerizmu“.

Podobno ostatnio zdarzały się dość często ucieczki z tych obozów, gdzie ciężki rygor i marne pożywienie staje się nie do zniesienia nawet dla b. członków „hitlerjugend“.

Robotnicy mają budować nowe forty i umocnienia wzdłuż t. zw. „linii Zygryda“. Jak z tego można wnioskować, warowna linia niemiecka na zachodzie zawodzi nadal tak, że zaszła nagła potrzeba nowych prze-robek tych fortyfikacji.

Hitlerowskie macki w Skandynawii

W roku 1921 powstała organizacja której celem miało być zacieśnienie stosunków kulturalnych i ekonomicznych między Rzeszą a państwami skandynawskimi. Zaczęło się od urządzania „tygodni nordyckich“, w których brali udział uczeni artyści i osobistości ze świata przemysłowego i ekonomicznego, słowem — wszyscy ci, którzy z różnych przyczyn interesowali się zagadnieniem „nordyzmu“. Po przewrocie hitlerowskim „tygodnie“ stały się „dniami“, a działalność „Nordische Gesellschaft“ przybrała zdecydowane oblicze

AGENTURY NAR. SOCI.

na terenie państw skandynawskich. Obecnie towarzystwo jest reprezentowane przez Heinricha Lohse, gauleitera szlęzicko-holsztyńskiego, a w skład ciała wykonawczego organizacji wchodzi m. in. Baldur v. Schirach, Himmler, Rosenberg, Darre i Hess. Siedziba głównej kwatery „Nordische Gesellschaft“ mieści się w Lubce i posiada 30 agencji we wszystkich większych miastach Rzeszy oraz stolicach

państw skandynawskich. Są to „niewinne“ stowarzyszenia niemiecko-duńskie, niemiecko-szwedzkie, które w rzeczywistości otrzymują dyrektywy z Berlina.

„Nordische Gesellschaft“ corocznie wysyła swych emisariuszy do krajów skandynawskich. Są to przeważnie pisarze i artyści, lub politycy. Towarzystwo, to założyło w Trawemünde w 1934 r. „Ognisko“ dla pisarzy

GERMANO-NORDYCKICH, gdzie zjeżdża się co roku 8 pisarzy, w tym 3 Niemców i 5 Skandynawów, którzy zostają „właścicielami“ w arkanie ideologii nazistowskiej. Ta grupa 8 pisarzy sprawuje władzę nad organizacją „hanzeatycką“, która od r. 1935 rozdziela 3 nagrody literackie po 10.000 marek. Ale obok działalności pseudo-literackiej „Nordische Gesellschaft“ zajmuje się i innymi sprawami.

W listopadzie 1934 „Social Demokraten“ sztokholmski opublikował ciekawą rewelację, dotyczącą wysiłków „Nordische Gesellschaft“ w kierunku umocnienia wpływów nazistowskich w Szwecji.

Celem organizatorów towarzystwa jest ZBLIŻENIE POMIĘDZY III RZESZĄ A SKANDYNAWIĄ.

Z największą ostrożnością rozwijają się te małe „nordyckie“, podczas „dni nordyckich“, unikając wszystkiego, co mogłoby wzbudzić pewne wątpliwości co do zadań „Nordische Gesellschaft“. Tak np. nie się nie mówi o agitacji antyduńskiej, prowadzonej w części Szlęzkiwu przynajmniej Danii przez Traktat Wersalski. Powodzenie „dni nordyckich“ urządzanych z inicjatywą Rosenberga jest bardzo nierówne. Zaprasza się na te uroczystości dyplomatów skandynawskich, rezydujących w Berlinie i osobistości ze świata intelektualnego, politycznego i gospodarczego z obydwu krajów.

Powodzenie tegorocznych „dni nordyckich“ było znacznie mniejsze, niż w latach ubiegłych. Przyczynił się do tego w znacznej mierze spadek prestiżu III Rzeszy.

Jeżeli chodzi o organizację wycieczek, to poza całym szeregiem pogięgów popularnych z Wileńszczyzny i całej Polski, spodziewany jest przyjazd wycieczek z Litwy i Łotwy. Z Litwy mają przyjechać reprezentanci Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izby Przemysłowej, Handlowej i Rzemieślniczej oraz Związku Kupców.

Tak przedstawiają się w bardzo ogólnych zarysach plusy Targów Północnych. Do przykrych minusów, niezależnych zresztą od Targów, zaliczyć należy nieobecność na nich niektórych większych firm miejscowych, jak np. futrzarskich oraz firmy „Elektricit“. Jest to dziwne i niezrozumiałe.

Jeżeli chodzi o organizację wycieczek, to poza całym szeregiem pogięgów popularnych z Wileńszczyzny i całej Polski, spodziewany jest przyjazd wycieczek z Litwy i Łotwy. Z Litwy mają przyjechać reprezentanci Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izby Przemysłowej, Handlowej i Rzemieślniczej oraz Związku Kupców.

Tak przedstawiają się w bardzo ogólnych zarysach plusy Targów Północnych. Do przykrych minusów, niezależnych zresztą od Targów, zaliczyć należy nieobecność na nich niektórych większych firm miejscowych, jak np. futrzarskich oraz firmy „Elektricit“. Jest to dziwne i niezrozumiałe.

Jeżeli chodzi o organizację wycieczek, to poza całym szeregiem pogięgów popularnych z Wileńszczyzny i całej Polski, spodziewany jest przyjazd wycieczek z Litwy i Łotwy. Z Litwy mają przyjechać reprezentanci Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izby Przemysłowej, Handlowej i Rzemieślniczej oraz Związku Kupców.

Tak przedstawiają się w bardzo ogólnych zarysach plusy Targów Północnych. Do przykrych minusów, niezależnych zresztą od Targów, zaliczyć należy nieobecność na nich niektórych większych firm miejscowych, jak np. futrzarskich oraz firmy „Elektricit“. Jest to dziwne i niezrozumiałe.

Jeżeli chodzi o organizację wycieczek, to poza całym szeregiem pogięgów popularnych z Wileńszczyzny i całej Polski, spodziewany jest przyjazd wycieczek z Litwy i Łotwy. Z Litwy mają przyjechać reprezentanci Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izby Przemysłowej, Handlowej i Rzemieślniczej oraz Związku Kupców.

Tak przedstawiają się w bardzo ogólnych zarysach plusy Targów Północnych. Do przykrych minusów, niezależnych zresztą od Targów, zaliczyć należy nieobecność na nich niektórych większych firm miejscowych, jak np. futrzarskich oraz firmy „Elektricit“. Jest to dziwne i niezrozumiałe.

Jeżeli chodzi o organizację wycieczek, to poza całym szeregiem pogięgów popularnych z Wileńszczyzny i całej Polski, spodziewany jest przyjazd wycieczek z Litwy i Łotwy. Z Litwy mają przyjechać reprezentanci Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izby Przemysłowej, Handlowej i Rzemieślniczej oraz Związku Kupców.

Jeżeli chodzi o organizację wycieczek, to poza całym szeregiem pogięgów popularnych z Wileńszczyzny i całej Polski, spodziewany jest przyjazd wycieczek z Litwy i Łotwy. Z Litwy mają przyjechać reprezentanci Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izby Przemysłowej, Handlowej i Rzemieślniczej oraz Związku Kupców.

CENTRALA SPÓŁDZIELNI ROLNICO-HANDLOWYCH

w Wilnie, Mickiewicza 19
telefon 2-56

poleca

NAWOZY SZTUCZNE, NASIONA ZBÓŻ OZIMYCH, MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE.

HURT DETAL

Kupuje wszelkie zboża w partiach wagi towarowej i drobnicowo

Program akcji nasiennej na okres 3 lat

Ministerstwo Rolnictwa, dążąc do podniesienia wydajności roślinnej, ustaliło program akcji nasiennej, która zostanie rozpoczęta w sezonie jesiennym br. i która kolejno obejmie teren całego państwa. Akcja ta obejmuje okres 3-letni, po czym tj. po roku 1942 zorganizowana wymiana zbóż powinna zamienić się w stałą akcję, działającą na całym terenie normalnie.

W r. b. ma być obsiane wartościowym ziarnem przynajmniej 10 proc. ogólnego obszaru zasiewów jesiennych żyta i pszenicy w drobnych gospodarstwach rolnych. W 1940 roku zasiewanie nasion uszlachetnianych do siewu powinno objąć 10 proc. powierzchni upraw owsa, jęczmienia i pszenicy jarej oraz 20 proc. upraw żyta i pszenicy ozimej. Na 1941 rok akcja przewiduje powiększenie obszaru zasiewów o dalsze 20 proc. dla zbóż jarych i ozimych. Na zakończenie 3-letniego okresu akcji w sezonie wiosennym 1942 obsiew ziarnem uszlachetnionym powinien objąć dalsze 20 proc. jarych.

Ten 3-letni okres akcji rozwiązuje sprawę wprowadzenia uszlachetnionego ziarna siewnego na 50 proc. ogólnego obszaru upraw zbożowych, pozostałe zaś

50 proc. powierzchni należy uważać za własność gospodarstw zaopatrujących się samodzielnie w kwalifikowany materiał siewny, bądź też gospodarstw słabych finansowo, które w najbliższych latach do prac, związanych z akcją nasiennej, nie przystąpią. Od 1942 r. zorganizowana wymiana zbóż powinna obejmować corocznie ok. 10 proc. zasiewów.

Organizacja akcji nasiennej została przez ministerstwo poruczona izbom rolniczym, które odpowiednie prace przeprowadzą w terenie za pośrednictwem powiatowych organizacji rolniczych, oraz samorządu terytorialnego. Akcja ta przewiduje nabycie nasion przez rolników bezpośrednio w punktach produkcji za gotówkę przy pomocy pożyczki w ramach kredytu zaliczkowego, przez wymianę bezgotówkową zboża konsumcyjnego na zboże siewne, bądź przez nabycie wglądnie wymianę zboża za pośrednictwem spółdzielni rolniczo-handlowych, w majątkach ziemskich itp.

Ministerstwo Rolnictwa ustaliło już wyliczne dla organizacji akcji nasiennej dla izb rolniczych oraz dla organizacji w powiatach. Powiatowe organizacje rolnicze do dnia 1 sierpnia 1940 r. mają przy-

gotować całą akcję, a więc: przyjąć zgłoszenia kółek rolniczych, gromad i rolników, deklarujących wymianę zboża, ustalić w jakich instytucjach rolnicy będą mogli korzystać z kredytu zaliczkowego, nawiązać kontakt z gospodarstwami folwarcznymi, które z nich wykażą gotowość odsprzedaży ziarna siewnego itp.

Do 5 sierpnia powiatowe organizacje rolnicze ustaliły terminy i sposób odbioru ziarna z folwarku, a do 25 sierpnia br. winny postarać się o próbki zbóż siewnych z folwarków i ustalić sposób regulowania za zboże. Po nadto rolnicy, płacący za zboże siewne własną gotówką, mają do 15 sierpnia br. wpłacić zadatek w wysokości zł 5 od 1 q., a rolnicy, biorący na ten cel kredyt zaliczkowy, winni od 25 sierpnia załatwić formalności pożyczkowe w instytucjach kredytowych i wpłacić jako zadatek na zboże co najmniej zł 10 od 1 q. W razie braku dostatecznej ilości materiału siewnego, izby rolnicze mogą wydawać odpowiednie kartki na ulgowy przewóz zboża dla akcji nasiennej z innych powiatów. Przewiduje się, że w bieżącym roku akcja nasenna zakończy się do 15 września br., a wiosenna akcja nasenna do 15 marca 1940 roku.

Inwestycje na terenie pow. święciańskiego

Przed kilku dniami donieśliśmy, że na terenie święciańskiego bezrobotnych nie ma, bowiem wszyscy pozostający bez pracy zostali zatrudnieni na drogach publicznych.

Przyjrzyjmy się pokrótce co się buduje i robi w rodzimym powiecie Wielkiej Marszałki.

W Podbrodziu na placu naprzeciwko Zakładów Przemysłowych hr. Tyszkiewicza z inicjatywy miejskich i okolicznych właścicieli gospodarstw rolnych, zrzeszonych już obecnie w spółdzielnię, zarejestrowaną w Zw. Spółdzielni Roln.-Gospod. i Zarobkowych — kosztem 145.000 złotych, otrzymanych z Państw. Banku Rolnego jako 1% pożyczka inwestycyjna buduje się gorzelnia. Uruchomienie gorzelnii przewiduje się w listopadzie r. bież.

Podobną gorzelnia również z inicjatywy rolników buduje się w Szemętowszczyźnie.

Na marginesie zaznaczyć należy, że gorzelnie te będą własnością nie jednej względnie paru osób jak dotychczas, lecz kilkudziesięciu członków spółdzielni co jest inowacją w Polsce do niedawna nie znaną. Oczywiście uruchomienie tych gorzelnii przede wszystkim spowoduje wzrost zapotrzebowania ziemniaków i jęczmienia, które w pierwszym rzędzie będą nabywane u wszystkich okolicznych gospodarzy, a ponadto przyczyni się do rozpowszechnienia hodowli trzody chlewnej, bowiem pozostałość zacieru, pospolicie tu zwana „braha“ jest najlepszym pokarmem tucznym.

Ponadto w Podbrodziu hr. Tyszkiewicz kończy budowę fakturowni mówiąc nawiasem, rozpoczętą już przed kilku laty, kiedy to kosztem półmilion złotych tuż pod miastem na rzece Dubince wzniesiono olbrzymią tamę wodną, wykorzystywaną dotychczas tylko przez tartak, młyn i elektrownię.

W Święcianach przy ul. Wileńskiej naprzeciwko cerkwi prawosławnej wznosi się olbrzymią piętrową kamienicę. w

której znajdują pomieszczenia starostwa powiatowe i agendy jego (obecnie rozmieszczone po całym mieście), wydział powiatowy i komenda Pol. Państw. Budowę finansuje Państwo.

W Świrze miejscowy zarząd gminy przy pomocy Funduszu Pracy buduje dom, przeznaczony na siedzibę wiejskiego ośrodka zdrowia trzech gmin (świrskiej, żukoniańskiej i szemętowskiej).

W Dukaszach kosztem 10.000 złotych

uzyskanych z kasy samorządu, Funduszu Pracy i Tow. Pop. Budowy Szkół Powsz. rozpoczęto budowę murowanej szkoły powszechnej. Praca posuwa się w szybkim tempie i już jesienią r. bież. gmach zostanie oddany do użytku.

Wreszcie w Andrzejówce (gminy twereckiej) gmina z własnych funduszy wznosi krewniany bydynek, przeznaczony na pomieszczenie szkoły powszechnej J. Trelceki

Wilno na szarym końcu w obrotach giełdowych

Największymi obrotami może się naturalnie pochwalić przede wszystkim giełda stołeczna. Nie źle jednak wykazują się działalność i giełdy prowincjonalne, z których na pierwsze miejsce wysuwa się giełda poznańska, mogąca się pochwalić 63,2% obrotów wszystkich razem wziętych giełd prowincjonalnych. Dalsze miej-

sca zajmują: giełda lwowska, łódzka, krakowska i wileńska. Warto jeszcze podkreślić, że gdy np. obroty giełdy warszawskiej wyniosły w roku ubiegłym sumę 549.4 milionów zł, to obroty takiej giełdy w Wilnie, zajmującej pod względem obrotów ostatnie miejsce z polskich giełd, wyniosły zaledwie 424 tysiące złotych.

Na trzecim etapie XV marszu „Szlakiem Karłowki“



Patrol marynarzy na trasie marszu.

Śmiertelny piorun burzy nad gm. na me szagolską

Nad wsią Papiernia (gm. mejszagolska, pow. wil.-rocki) przeszła gwałtowna burza z ulewным deszczem. Burza ta zaskoczyła pracujących w polu: 36-letniego Witolda Kasnikowskiego, jego 28-letnią żonę, Marię, oraz brata, Edwarda.

Wszyscy troje przed ulewą schronili się nieopatrznie pod wysokie drzewo, w które — uderzył w pewnym momencie

piorun. Witold K. padł trupem na miejscu, jego zaś żona i brat zostali ciężko porażeni.

Przy okazji powyższego wypadku warto zaznaczyć, że podczas burzy nie należy się chować pod wysokie drzewa, wszelkie bowiem wysoko nad ziemią sterzące przedmioty ściągają pioruny. (Zb).

Tragiczna bójka Wódka przyczyną wielu nieszczęść

W dniu 8 bm., około godz. 18, mieszkańcy wsi Pulnorańce byli świadkami tragicznej bójki. Między powracającymi z Michaliszek (pow. wil.-tr.) Traktem Batoro, w stanie nietrzeźwym, 20-letnim Aleks. Ciukszą (zaśc. Łączka) i 32-l. Edw. Biednkiewiczem a 29-letnim m-cem wsi

Tegoroczne zbiory pastwą płomieni

W folw. Międzyrzecze (pow. wil.-tr., gm. rudziska), podczas burzy, piorun uderzył w stodołę Kazimierza Zdanowicza. Stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą 4000 zł.

We wsi Międzyrzecze Stare (ta sama gmina) od pioruna spłonęła z tegorocz. plonem stodoła Wincentego Gejdzisa. Straty — 850 zł. (Zb).

Jelinki, Michałem Kińczę — powstała sprzeczka, która przerodziła się wkrótce w bójkę.

Podczas tej bójki Kińczę uderzył kamieniem w głowę Biednkiewicz tak fatalnie, że ten padł nieprzytomny. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do zaśc. Zielonka, gdzie przedwczoraj o g. 4 rano zmarł.

Zabójcę zatrzymano. Dochodzenie prowadzi posterunek P.P. w Michaliszkach.

8 bm. u Jana Bubela we wsi Pietraszki (gm. budzawska, pow. wilejski) odbywało się wesele, zakrapiane, oczywiście gęsto wódką.

Podczas zabawy powstała bójka, w wyniku której Polesław Trapiszczonek został bardzo ciężko ranny nożem w lewy bok. Jako podejrzanego o to zatrzymano Adolfa Ciuszczyka (m-ca wsi Jackiewiczze). (Zb).

Kurjer Sportowy

Wspaniały wynik fińskiego juniora na 10 tys. metrów

W Kouvala w Finlandii odbył się pojedynk fińskich lekkoatletów na 10 tys. m. Zwyciężył młodzieńki zawodnik V. Touminen, osiągając wspaniały czas 30:07,6. Drugie miejsce zajęli Pekuri i Salminen w jednakowym czasie 30:16,6. Tylko wiel-

ki upał przeszkodził Touminenowi w pobiciu rekordu świata Salminena na tym dystansie (30:05,5). Czas Touminena jest najlepszym wynikiem, osiągniętym w tej konkurencji na świecie w ostatnich dwóch latach.

Niepewny udział Polaków w mistrzostwach akademickich świata

Zapowiedziany udział polskich akademików w 8 mistrzostwach akademickich świata w Monaco napotyka na szereg trudności. Jedną z najpoważniejszych jest skreślenie z programu tegorocznych igrzysk wioślarstwa, a to z powodu braku odpowiedniego toru. Ponieważ polscy wioślarze mieliby w tej konkurencji duże szanse zajęcia pierwszego miejsca, cen-

trala AZS'ów zwróciła się do organizatorów mistrzostw z propozycją przeniesienia igrzysk do Marsylii. Niestety ze względów technicznych zmiana miejsca igrzysk okazała się niemożliwa.

Wobec negatywnej odpowiedzi C.I.E. udział polskich akademików w tych mistrzostwach nie jest jeszcze pewny.

Narciarze polscy będą ubezpieczeni od wypadków

Na ostatnim zjeździe delegatów Polskiego Związku Narciarskiego powołano do życia narciarski fundusz ubezpieczeniowy, obciążając na ten cel wszystkich zrzeszonych w PZN narciarzy kwotą 50 gr. rocznie.

Dotychczasowe ubezpieczenia narciarzy odnosiły się jedynie do premii na wy-

padek kaleczy lub śmierci, nie obejmowały natomiast możliwości leczenia w razie wypadku w czasie treningu względnie zawodów.

Decyzja PZN w tej sprawie jest równocześnie pierwszą w Polsce próbą rozwiązania trudnego problemu ubezpieczeniowego zawodników.

MARY RICHMOND

60

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W Aucklandzie została zamordowana Lillian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodni posądzeni są przyjaciele straconego bandyty John'a Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinge'a. Sprawy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów, który doręczył im Jimmy Carter. Ban tytów ściga Hardinge, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lillian Crane — Fenton. Aresztowaną Hardinge badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowniej aresztowaną postrzelono śmiertelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Hardinge znalazł maskotkę należącą do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczenia. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinge w swoim mieszkaniu Elżbietę, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczenia. Zwiększa to podejrzenie agenta, który każe Elżbietę śledzić agentowi.

(Dalszy ciąg).

— Ho, ho, ho, co to wszystko znaczy? — zawołał. — Dokąd to się wybierasz, Elżbieto? — Zapytaj lepiej pana Hardinge'a. — Doktor spojrzął pytająco na Piotra. — A więc? — Przykro mi, panie doktorze, ale byłem zmuszony zaarrestować panią Courtenay pod ciężkim zarzutem. Zabieramy ją do Aucklandu. — Na miłość Boską! Jakiż to jest zarzut? — Morderstwa. — Ale... ale!.. to jest nie do wiary! Pan... pan nie może tego uczynić!

— To się na nic nie zda, doktorze — wtrąciła Elżbieta, śmiejąc się nerwowo. — Nie możemy walczyć z prawem. Muszę jechać. Przyjeżdż zobaczyć się ze mną. Zdaje się, że więźniowie, czekający na rozprawę, mają prawo przyjmować wizyty! — odwróciła się do Hardinge'a: — Chodźmy już!

Hardinge pomógł jej wsiąść do samochodu, i sam wsiadł za nią. Williams pozostał przy kierownicy. Za chwilę jechali już ku bramie aleja. Brama była otwarta i bez przeszkód znaleźli się na drodze do Aucklandu.

Elżbieta wtuliła się w ką i przykryła oczy.

Hardinge nie spodziewał się, że przyjmie to wszystko tak spokojnie. Podziwiał ją i zachwycał się jej opanowaniem, ale wolałby, żeby okazała strach i mniejszą siłę woli.

Stońce schowało się i ciemne chmury przestroniły niebo.

Zdawało się, że burza wisiła w powietrzu. Hardinge krzyknął do Williamsa, żeby się zatrzymał.

— Trzeba podnieść szyby. — Nie mógł sam dać sobie rady jedną ręką, czekał więc aż Williams to zrobi. Zaraz ruszyli dalej. Właśnie rzęsiły deszcz lubił, jak gdyby czekał tylko na zastąpienie okien. Była to istna ulewa: Grube krople bebnity o dach samochodu i były w szyby. Wkrótce dwie bystre strugi wody popłynęły po obu stronach drogi, która stała się śliska i niebezpieczna. Wtem samochód skoczył, obrócił się na miejscu pod prostym kątem i zarył się przodem w rowie. Hardinge zaklął. Elżbieta krzyknęła.

— Czy pan ranny, panie Williams?

— Broń Boże! Amerykanin wysiłągnął się z samochodu i otworzył drzwiczki. — Trzeba wsiąść, proszę pana. Obawiam się, że zjeździe nam kawał czasu, zanim wyciągniemy go z tego rowu. A żeby to zaraza!

— Czy można by się tu gdzie schować przed deszczem?

— Jest tu niedaleko coś w rodzaju hotelu. Ostatecznie można się tam schronić, zanim burza przejdzie. Pewnie znajdę tam kogoś, co mi pomoże wydostać wóz. Sam, zdaje, nie podołam.

— A ja nie mogę wam pomóc, z tą chorą ręką. Chodźmy, Elżbieto, w hotelu będzie najlepiej zacząć, zanim on się tu upora z samochodem.

Powlekli się więc droga. Elżbieta w środku, mię-

dz Hardinge'm i Williams'em. Szli zaledwie pięć minut, ale były to chyba najdłuższe minuty w ich życiu. Zanim znaleźli się pod dachem, byli przemoknięci do nitki. Hotel z dużą werandą od frontu, był nędzny i odrapany, wyglądał, jakby się miał niedługo zawalić. Oparszywały pies leżał przed drzwiami. Gdy się zbliżyli, podniósł się i zawarczał. Elżbieta przemówiła do niego uspokajająco, i po paru chwilach niezdecydowania, położył się z powrotem.

Brudny mężczyzna, bez kurtki, wyszedł na ich spotkanie.

— Coś do picia? — zapytał uniżenie, rzucając okiem na mundur Williamsa.

— Niezła myśl! — roześmiał się Hardinge. — Słuchajcie no, mieliśmy tu niedaleko wypadek samochodu. Nic poważnego, ale wóz ugrzązł w rowie i nie możemy go stamtąd wydostać. Kiedy deszcz przejdzie, pomożecie panu wyciągnąć wóz? A tymczasem możemy dostać osobny pokój?

— Tak jest, proszę pana, myślę, że mogę coś takiego zaoferować panom. Proszę za mną.

Zaprowadził ich do małego pokoiku w głębi domu. Był on bardzo ubogo umeblowany i nie odznaczał się czystością, ale stanowił pożądane schronienie przed ulewą. Na kominku palił się nieduży ogień, ale gospodarz przyniósł więcej siana.

— Zaraz się rozpali — rzekł. — A teraz co państwu podać?

— Whisky byłaby najstosowniejsza, jak pan myśli, panie Williams?... Tak, proszę przynieść whisky i butelkę wody sodowej. — Spojrzął na Elżbietę, która usiadła przy ogniu i wyciągnęła ręce do migocących wesoło płomieni. — A pani co powie?

— Dziękuję, nie nie chcę!

(D c. n.)

KRONIKA

SIERPIEŃ
11
Piątek

Dziś: Zuzanny P.
Jutro: Klary P.

Wschód słońca — g. 3 m. 48
Zachód słońca — g. 7 m. 01

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nafęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rosłkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stałe dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajczkowski (Witoldowa 22).

MIĘSKA.

— 60 lokali szkolnych w remoncie. Wobec zbliżającego się nowego roku szkolnego Magistrat w szybkim tempie przeprowadza obecnie remonty we wszystkich lokalach publicznych szkół powszechnych na terenie całego miasta.

Ogółem remont przeprowadzany jest w 60 lokalach szkolnych.

PRASOWA.

— Konfiskata „Aidasu”. Decyzją władz administracyjnych skonfiskowany został numer 93 litewskiej gazety „Aidas” z dnia 10 bm.

SPRAWY SZKOLNE

— **Udział młodzieży w uroczystościach 15 bm.** Wczoraj w Inspektoracie Szkolnym odbyło się zebranie dyrektorów i kierowników szkół średnich i powszechnych. Na zebraniu tym omawiany był udział młodzieży w uroczystościach 25-lecia Wileńskiej Dywizji Legionowej.

Działwa w uroczystościach tych ma wziąć czynny udział. Będzie ona rozmieszczona na ul. Mickiewicza na odcinku między ul. Wileńską a placem Katedralnym, zajmując miejsca po obu stronach chodników.

NOWOGRODZKA

— **Kilkaset metr bruku.** Dzięki otrzymaniu dotacji i kredytów na przebrukowanie kostką ul. Kościelnej, Zarząd Miejski zakupił kamieniem z ul. Kościelnej paręset metrów ul. Hołówki w kierunku traktu lidzkiego, całą ul. Jasną (dawnej Wygon) i ul. Muncypalną (Racewę). Na nowozabrukowanych ulicach układane są jednocześnie chodniki.

— **Owoce.** Są już w sprzedaży jabłka i gruszki. Owoce w okolicach Nowogródka obrodziły w tym roku b. dobrze. Jednakże ceny są narazie dość wysokie, bo od 30 do 50 gr za kg grusz. Wiśnie od 50 do 70 gr.

— **Ciężki problem.** Właściciele posesyj przy szosie słonimskiej, między Nowogródkiem i Skrzydłem, otrzymali polecenie ułożenia chodników. Ponieważ są to przeważnie drobni rolnicy, których pola ciągną się wzdłuż szosy na przestrzeni kilkuset metrów, natomiast ułożenie takiego chodnika wraz z robotami ziemnymi wynoszą za sło metrów bieżących około 500 zł, rolnicy stają obecnie wobec bardzo ciężkiego problemu: czy sprzedać pole i przenieść się na wieś, czy czekać aż Zarząd Miejski sam ułoży, czy też zacząć robić chodnik „na rękę” w miarę swych możliwości. Dla niektórych, np. dla Katarzyny Bliźniakowej koszt ułożenia chodnika przekracza wartość całej jej chałupy wraz z chlewem i stodołą (pod jednym dachem), których Zarząd Miejski nie pozwala nawet remontować.

— **WŚCIEKLIŻNA W NOWOGROD KU.** Zarząd m. Nowogródka wydał obwieszczenie podając w nim do wiadomości, że w związku z wypadkami wściekliczy wszystkie psy waleśjące się bez kagańców po mieście będą zabijane. Psy podwórzono, gończe i inne — winne być

na uwięzi. Nieprzestrzegający tych wymagań karani będą przez władze administracyjne do 6 tygodni aresztu lub do 1.000 zł grzywny.

LIOZKA

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze.

Jeśli rząd nasz potrzebuje pieniędzy, to uważam, że Polska licząca 33 mil. obywateli może i powinna z własnych sił zdobyć się na potrzebną sumę. Jeśli każdy obywatel, doceniając dojrzałość chwili da na cele wojskowe przynajmniej 12 zł. z kwoty tych zbierze się okazała suma, która w zupełności pokryje potrzeby Rządu.

Wzywając czytelników „Kurjera Wileńskiego” do składania ofiar na FON, ze swej strony oświadczam, iż na powyższy cel wpłaciłem do administracji „Kurjera Wileńskiego” kwotę zł 100.

Proszę Pana Redaktora o przyjęcie wyrazów należyciego szacunku i poważania

BRONISŁAW BOROWSKI,
Lida, ul. Suwalska 5.

NIĘŚWIESKA

— **WYRATOWAŁ TRZECH TONACYCH.** W rzece Uszy k. Horodzieja, w czasie kąpieli wpadli do głębokiego dołu trzej mężczyźni którzy zaczęli tonąć, znajdujący się obok kąpieliska kierownik Zw. Mł. Polski Witold Samołyja, rzucił się na pomoc wyciągając na brzeg „niedoszłych” topielców.

OSZMIAŃSKA

— **Na terenie powiatu oszmiańskiego podaż lnu na rynek coraz bardziej wrażliwa.** Firma lniarska „Wilenka” w Nowowilejcie działalność swą na terenie powiatu poszerza, organizując nowe punkty skupu lnu. W ubiegłym sezonie „Wilenka” zakupiła bezpośrednio od producentów lniarskich około 10.000 kg. czysto trzpanego włókna. Prace w kierunku przeróbki słomy prowadzone są przez organizacje rolnicze.

Hotel EUROPEJSKI

WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Z TEKI POLICYJNEJ

ESENCJA...

Pogotowie ratunkowe interweniowało na ul. Subocz 37. w sprawie zatrucia się esencją octową Ily Ejdelson.

Przyczyny wypadku nie rozpoznano.

NOWOCZESNY „HANDEL”.

Elżbieta Tomkiewicz (Bakszła 17.) zameldowała, że na ul. Makowej niej. Julia Wilczyńska (Zawalna 30.) zdjęła z niej przemocą sweter za — nieregulowanie długu w sumie 5 zł.

„MA-SZYNISTA”.

Ze stacji kol. Porubanek skradziono szyny kolejowe. W czasie śledztwa 6 szyn, pochodzących z tej kradzieży, znaleziono u Antoniego Michałowskiego, zamieszkałego w Kropiwnicy.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego” przyjmują: F-ma „SPAUDA” — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA” — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

Wilno przygotowuje się do uroczystości 15 bm.

Magistrat zarządził obecnie na terenie całego miasta, a zwłaszcza w śródmieściu przeprowadzenie robót porządkowych. Miasto ma być uporządkowane do dnia 15 sierpnia, w którym odbędą się uroczystości związane z 25-leciem Dywizji Legionowej.

W związku z tymi uroczystościami konserwator zarządził również zasypianie wykopalisk na placu Katedralnym.

Poza tym na placu Katedralnym poza budową nowoczesnej gładkiej nawierzchni jezdni tuż koło samej Bazyliki prowadzone są przez Magistrat roboty przy budowie prowizorycznej jezdni dla przejeżdżających do placu Katedralnego.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „Szkarłatne róże” — na przedstawieniu wieczorowym! Dziś, 11 bm., o g. 20, przedstawienie wieczorowe w Teatrze Miejskim na Pohulance wypełni lekka komedia współczesna Benedetti'ego pt. „Szkarłatne róże”. Zabawne sytuacje, interesująca treść sztuki — daje wielkie pole do popisu wykonawcom ról głównych. W. Alexandrowicz, St. Jaśkiewicz i W. Surzyńskiemu. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie. Ceny popularne

— W niedzielę, 13 bm., o g. 16, po cenach popularnych — „Szkarłatne róże” w wykonaniu premierowej obsady ze spolu.

— **Z Teatru Miejskiego!** W ramach uroczystości 25-lecia Oddziałów Wileńskiej Dywizji Legionów — zostanie wystawione w Wilnie na górze Zamkowej w dniu 15 sierpnia 1939 r. wielkie widowisko Waleriana Charkiewicza pt. „Miecz i serce”.

Będzie to pierwsze w Polsce wyzyskanie ruin zamku górnego jako tła do filmu widowiskowego i pierwsze widowisko z zamierzonego cyklu misterium jagiellońskich, napisane wyłącznie z myślą o murach na górze Zamkowej i po raz pierwszy wykonane przez Zespół Teatru Miejskiego na wolnym powietrzu.

— **Teatr Objazdowy w Święcianach!** Dziś, 11.VIII, Teatr Objazdowy gra w Święcianach z dużym powodzeniem komedię L. Krzemieńskiego pt. „Niezawodny system”. Udział biorą p. E. Ściborowa, Z. Markowska, A. Daniewicz i W. Ścibor.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Domek trzech dziewcząt”. — Występ Radziława Peler. Dziś ukaże się operetka z muzyką F. Szuberta „Domek trzech dziewcząt”, ilustrująca przeżycia wielkiego kompozytora. W wykonaniu bierze udział cały zespół artystyczny z Nochowiczówną, Dobrzańką, Winięckim, Folańskim i Radziławem Peterem w rolach głównych.

Radziława Peler w Wilnie wystąpi tylko dwa razy. Kierownictwo muzyczne T. Kowalika. Ceny letnie. Wycieczki zespolone i Sokoli korzystają z ulg biletowych

— „Dzwony z Corneville”. Najbliższą premierą będzie operetka w 4 obrazach R. Planquette'a „Dzwony z Corneville”, której premiera została wyznaczona na najbliższą środę.

— **Opera w Lutni.** W niedzielę 13, o godz. 8 m. 15, ujrzymy nieśmiertelne dzieło St. Moniuszki „Halka”. — Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru od 11 do 9 wiecz. Sokoli i wycieczki korzystają z ulg biletowych.

Nie poce się!

DEWYD SUDOR
APKOWALSKI
radykalnie usuwa
POTIWOŃ

Wiadomości radiowe

JEDEN ODBIORNIK RADIOWY NA 20 DOMÓW WIEJSKICH.

W Polsce z górą milion abonentów radiowych, z których około 700.000 mieszka w miastach i miasteczkach, a 300.000 na prowincji, to jest w miejscowościach mających poniżej 5.000 mieszkańców oraz w wsiach, gdzie zrozumienie potrzeby posiadania radia jest coraz większe, a istniejące odbiorniki są stale w obłążeniu, zwłaszcza podczas audycji słownych, z których mieszkańcy miast korzystają znacznie mniej chętnie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w miastach jest przeszło 2 miliony mieszkań, około 700.000 odborników, to widzimy, że jeden odbiornik wypada na mniej więcej trzy mieszkania. Oczywiście najbajniej zradiofonizowane są wielkie miasta, mające ponad 100 tysięcy mieszkańców, tam co drugie mieszkanie jest zaopatżone w odbornik radiowy. Nie trzeba się więc dziwić, że uporządkowanie anten stało się palącą koniecznością. Natomiast na wsi jest pod względem radiofonizacji znacznie gorzej, aniżeli w miastach. Na wsi wypada bowiem jeden odbiornik na mniej więcej 20 mieszkań, czyli domów wiejskich.

BROSZURA O BUDOWIE ODBIORNIKA KRYSZTAŁKOWEGO.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Rac” ukazała się broszura pt. „Odbiornik kryształkowy i instalacja radiowa”.

Broszura ta w przystępnej i przejrzystej formie podaje krótki wykład budowy odbiornika radiowego kryształkowego przy czym przyjęto tym odbornika jak najbardziej nieskomplikowany, tak, że każdy na podstawie broszury może go sobie sam sporządzić w ciągu kilku godzin.

Zapoznajemy się tam w sposób szczegółowy z przygotowaniem materiałów i narzędzi, z nawianiem i łączeniem cewek z montowaniem aparatu, z instalacją anteny i uziemienia oraz z konserwacją słuchawek. Ładne rysunki ułatwiają orientację i sprawiają, że wykład zawarty w broszurze jest zupełnie zrozumiały nawet dla kompletnego laika w sprawach radiowych

Wydanie tej broszury łączy się z akcją Polskiego Radia, organizowania masowych kursów budowy defektora, zataczając coraz szersze kręgi.

RADIO

WILNO

Piątek, dnia 11 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Ksiądz i rządy trudne wakacje. 9,00-11,07 Przerwa. 11,07 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja pol. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,00 Program na dzisiaj. 13,10 Melodie z łamów dziennikowych. 13,00 Muzyka lekka. 14,40 Kronika sportowa. 14,40 Pogadanka dla młodzieży. 15,00 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgt. Wł. pod dykt. W. Szczepańskiego. 15,40 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogad. aktualna. 16,20 Utwory skrzypcowe w wyk. Antoniego Szafranka. 16,40 Rozmowa z czytelnikami. 17,00 Z roznych krajow. 17,30 Wycieczki i spacerzy prowadzi Leon Szestakowski. 17,35 II audycja z cyklu: Wybrane sonaty Beethovena w wyk. Stanisława Szpanaiskiego. 18,00 Wiosna i lato w pieśni polskiej. Recital śpiewaczy H. Łosakiewicz-Molickiej. 18,20 Kawaleria oceanu wena (płyty). 19,00 Z cyklu: „Baśń, kieda, legenda”: „Dwa brammi” — legenda indyjska. 19,20 Transmisja z żebrarskich miszostw Europy w Orłowie. 19,30 II ry wieczorny” — koncert. 20,15 Rezerw. — 20,25 „Uprawa pod oziminy” — pog. dla rolników — wygt. inż. J. Steckewicz. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych. 22,15 dytacje: Montaigne. „Filozofować — ma czy uczyć się umierać”. 22,30 Muzyka twu fortepianowa. 23,00 Ostatnie wiadomości

SOBOTA, dnia 12 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Z mikrofonem przez Polekę: „Wizyta w Sulejowie”. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja pol. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 „W świecie dziecięcy” — audycja dla najmłodszych w oprac. Marysi Rozkówny. 13,40 Muzyka lekka. 14,30 „Czyje to jest?” — kwadrans speakera. 14,45 Audycja dla dzieci: „Koszałki — opałki z radiowej kobiałki”. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,40 Recital fortepianowy Marii Ogilbianski. 16,45 Kronika wydarzeń w technice. 17,00 Koncert symfoniczny. 17,30 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego. 17,40 Piosenkarze. 18,00 Francuska muzyka współczesna. 19,00 „Przez sędem mórz do siedmiu wzgórz” — wesele powieść radiowa. 19,25 Pierwsze walki legionowe: „Znaczenie marszu na Kełce” — pogadanka. 19,35 Audycja dla Polaków zagranicą. 20,00 „Melodie ziemi polskiej”. 20,25 Audycja dla młodzieży wjskiej: „Konkursista w gospodarstwie” — pog. inż. Z. Charkiewicza. 20,35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 „Przy sobocie po robocie” — koncert rozrywkowy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Zakńczenie programu.

BARANOWICZE

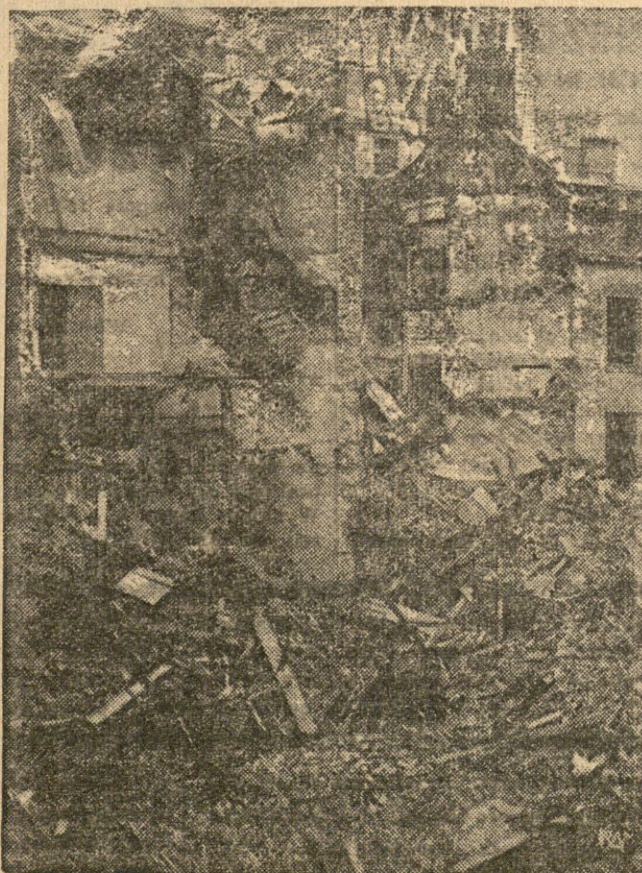
Piątek, dnia 11 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Melodie z popularnych operetek. 13,55 Nasz program. 14,00 „Soliści”. 17,00 Z roznych krajow (płyty z Wilna). 17,30 „Ze światu” — kraje pot. i nowe (płyty). 17,40 Skrzynka techniczna — inż. Fryderyk Stark: 20,25 „Wypętlajmy grulicę z mieszkania” — pog. higieniczna kpt. dr. Bolesława Tomaszewskiego. 20,35 Wiadomości dla naszej wsi. 23,05 Zakńczenie programu.

SOBOTA, dnia 12 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka lekka (płyty). 13,55 Nasz program. 14,00 „Polski taniec artystyczny” (płyty). 17,00 Koncert symfoniczny (płyty z Wilna). 17,30 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego (z Wilna). 17,40 Piosenkarze (płyty z Wilna). 20,25 Audycja dla młodzieży wjskiej — „Pora pomyśleć o naszych łbach świetlicowych” — pogadanka Ireny Tarzewskiej. 20,35 Wiadomości dla naszej wsi. 23,05 Zakńczenie programu.

Katastrofalna eksplozja gazu w Londynie



Na jednej z ulic, położonej w City londyńskiej, w pobliżu katedry św. Pawła nastąpiła katastrofalna w swych skutkach eksplozja gazu w dużym gmachu mieszkalnym, który rozsypał się w gruzy. Na zdjęciu — dom zburzony skutkiem eksplozji gazu.

Edna nadużyć w Lombardzie Miejskim

Onegdaj na wokandę Sądu Okręgowego w Wilnie wpięta głośna w swoim czasie sprawa sensacyjnych nadużyć w lombardzie miejskim.

Ławę oskarżonych zajęli: b. faktator tego lombardu Leon Perkowski, wżny Jan Barszczewski, goniec Antoni Minkiewicz i Janina Kozielt-Poklewska.

Akt oskarżenia zarzucił, podsądnym, że nabywał oni w mieście najróżnorodniejsze rzeczy, które następnie dzięki porozumieniu z faktatorem Perkowskim zastawiali w lombardzie za cenę 2—3 razy droższą od ich rzeczywistej wartości.

W wielu wypadkach kwity były sprzedawane handlarzom, którzy w konsekwencji ponosili duże straty. Dzięki też fałkiemu wypadkowi nadużycia wyszły na jaw. Jeden z fałki kwitów na zastaw ubrania oszacowanego przez Perkowskiego

na 200 zł nabył Abram Doliński, który następnie stwierdził, że istotna wartość tego ubrania nie przekracza 50 złotych.

Oskarżeni tłumaczyli się, że działali bez złej woli. W pierwszym dniu procesu sąd przesłuchał kilkudziesięciu świadków. Przewód sądowy trwał do późnego wieczora.

Prokurator i obrona złożyli szereg wniosków. Dla powzięcia decyzji sąd odroczył rozprawę do dnia wczorajszego.

Wczoraj po krótkim przewodzie sądowym zapadła decyzja odroczenia rozprawy do dnia 24 bm. z tym, że w dniu 21 bm. przeprowadzone zostaną przez sąd dokładne oględziny zakwestionowanych zastawów.

Proces o nadużycia w lombardzie wywołał w Wilnie bardzo duże zainteresowanie.

Zakłady Graficzne
„ZNICZ”
Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4.
Telefon 3-40.

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

wykonywa
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Książka — wyśmienicie i uśmiech życia.

CZYTELNIA
„NOWOŚCI”
Wilno, zauł. Świętojeński 3

Klasyczne i ostatnie nowości — naukowe — lektura szkolna.

Tania wysyłka pocztowa
Warunki dostępne.
Czynna od godz. 11 do 18-iej.

PAN

Następny program



Dzieje miłości
wzgardzonej i odrzuconej,
potem szalonej
i odnalezionej

w-g świetnej powieści M. Bałuckiego
i scenariusza T. Dołęgi-Mostowicza

BIAŁY MURZYN

W rolach głównych: **W. Iszewska, Cwiklińska, B. Śka Orwid, Picheński, Zapczynski, J. Węgrzyn** i inni.

Ostatni dzień. Dwa piękne filmy w jnym programie:

- MAŁŻENSTWO XX WIEKU** Blaski i cienie nowoczesnego małżeństwa. Nowoczesna miłość. W rol. gl.: **Robert Montgomery i Virginia Bruce**. Temat, sytuacja i humor jakich dotąd nie było.
- WESOŁO ŻYJEMY** Ceny: Balkon 25 gr, parter od 54 gr

PAN
ul. Nowogrodzka 8
telefon 21-67

Dwa filmy w jednym programie:
Deanna DURBIN
w komedii śpiewno-muzycznej „PENNY”
i dramacie miłociu dziewczyny
2. Chiński brylant Balkon 25 gr parter od 40 gr

Sygnatura: Km. 228/39.

Obwieszczenie O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie i rewiru W. Grudź mający kancelarię w Lidzie, ul. Suwalska Nr. 64 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1939 r. o godz. 10 r. w folw. Podojście, gm. Werenów odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Adama, Augustyna i Józefa Szpaków, składających się z 3 krow, 3 świń, jednej cielki, 2 jaiówek, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 14 czerwca 1939 r.
Komornik: W. Grudź.

Sygnatura: Km. 322/38.

Obwieszczenie O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie i rewiru W. Grudź mający kancelarię w Lidzie, ul. Suwalska Nr. 64 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1939 r. o godz. 10 r. w folw. Pożyźnia, gm. Werenów odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Leona Romanowskiego, składających się z 28 uli ramowych z pszczołami oszacowanych na łączną sumę zł. 1140.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 10 czerwca 1939 r.
Komornik: W. Grudź.

Kino Teatr „PAN” w Baranowiczach

Największy film 19-9 roku stworzył **Sacha Guitry** dając światu hisznie-wające widowisko

Pola Elizejskie

Przetarg

Syndyk Upadłości firmy „Polski Przemysł Drzewny Roman Sawicki i Bolesław Gajda” niniejszym ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż przedsiębiorstwa obecnie upadłej firmy, składającego się z mechanicznych zakładów stolarskich, traku i bozownicy, położonego na dzierżawionym placu w Wilnie, przy ulicy Piwnej Nr. 9.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, z podaniem wysokości oferowanej ceny wraz z wadium w sumie złotych jednego tysiąca składać należy w terminie do dnia 30 sierpnia 1939 roku, w biurze Masy Upadłości przy ulicy Wielkiej Nr. 30/7 w Wilnie, w godzinach urzędowych. O terminie otwarcia ofert reflektanci będą powiadomieni listami poleconymi. Całkowita oferowana cena winna być wpłacona w terminie określonym w wezwaniu Syndyka, pod skutkami utraty wpłaconego wadium. W biurze Masy Upadłości można przeglądać opis przedsiębiorstwa oraz uzyskać wszelkich informacji, jako też pismo uprawniające do obejrzenia stanu maszyn wchodzących w skład sprzedawanego przedsiębiorstwa. Syndyk zastrzega sobie prawo odwołania wzgl. unieważnienia niniejszego przetargu.

Sygnatura: Km. 598/39 i 652/39.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach i rewiru Stanisław Paderewski mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Orzeszkowej Nr. 6 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 sierpnia 1939 r. o godz. 9 w Baranowiczach, ul. Rzepeckiego 31 odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Gruczyńskiego Mieczysława, właśc. f. my. Poznański Dom Galanterii, składających się z 5 chodników jutowych długości 124 mtr., 45 fartuchów szkolnych, 140,45 mtr. firanek, oszacowanych na łączną sumę zł. 1401.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 sierpnia 1939 r.
Komornik: St. Paderewski.

Sygnatura: 286, 463/39.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach i rewiru Józef Cechanowicz mający kancelarię w Baranowiczach ul. Jagiellońska nr. 18 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 sierpnia 1939 r. o godz. 9 w Baranowiczach, ul. Szosowa nr. 76 odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Jankiela Battaja składających się z budynku murowanego kołowo-maszynowego (na rozbiórke), hali drewnianej na rozbiórke, zrzębu drewnianego na rozbiórke, maszyny parowej, pięciu stołów-warsztatów cyrkularnych czynnych.

Oszacowania wyżej wymienionych ruchomości dokona biegły w dniu licytacji: parkanu, walu transmisyjnego, 6 szab. drewn. i 1 żelazna, pusa z sierci wielbłądziej, 5 pasów skórzanych, 7 pił tarczowych, 10 pił tarczowych, kuzni polowej urządzenia świetlnego i kotła parowego „Garrett, Smith Magdeburg” oszacowanych na łączną sumę 3770 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 sierpnia 1939 r.
Komornik: J. Cechanowicz.

Sygnatura: Km. 669/39.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach i rewiru Stanisław Paderewski mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Orzeszkowej Nr. 6 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 września 1939 r. o godz. 15 we wsi Kuczewice, gm. Nowa Mysz odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Anskiewiczów Grzegorza i Bazylego, składających się ze zrzębu na dom mieszkalny z bali sosnowych z 12 wiązań długości około 9 mtr. i 8 mtr. szere, oszacowanych na łączną sumę zł. 800.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 8 sierpnia 1939 r.
Komornik: St. Paderewski.

Przetarg

Dnia 19 sierpnia 1939 r. o godz. 10 w Zarządzie Gminnym w Rudominiu, odbędzie się przetarg na wykonanie 172 m. sześć. fundamentu pod budowę gmachu szkolnego w Wielkim Siole.

Wójt gm. Rudomieniej
(—) Choclanowicz.

Uczę jeździć

na motocyklach panów i panie. — Jazda praktyczna i zapoznanie się z maszynami. Wynajem motocykli. Rzeczna 8—3. (Zakr.) S. STANKIEWICZ.

Kino Reprezentacyjne CASINO

- Przeczudowna komedia muzyczna „**JOSETTE**” W rol. gl. uroczą, pełną temperamentu **SIMONE SIMON**
- Sensacja nad sensacjami „**Zbrodnia w Monte Carlo**” W rol. gł. słynny detektyw **CHARLIE CHAN** — **WARNER OLAND**

Chrześcijańskie kino „**SWIATOWID**” Mickiewicza 9

Arcydzieło produkcji polskiej. Dramat złamanych serc i zdeptanej miłości wg powieści H. Majszek. W rol. gl. Wysocka, Benita, Samborski, Zacharewicz, Fertner, Orwid i inni

KINO Godziny Kolejowej ZNICZ „MODELKA”

Wspaniała gra artystów W rol. gl. Joan Crawford i Spencer Tracy Nadprogram: DODATKI Początek o godz. 6-ej w niedziele o 4-ej

OGNISKO „Zdobycy Marokko”

Nadprogram UROZMAICONE DODATKI Początek o g. 6. a w niedz. i święta o 4.

Sygnatura: Km. 727/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie i rewiru W. Grudź mający kancelarię w Lidzie, ul. Suwalska Nr. 64 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1939 r. o godz. 10 w Ożeszkach, gm. Zyruny odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Józefa Ruszczy, składających się z 67 kop i 16 snopów żyta zżętego, oszacowanych na łączną sumę zł. 636.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 14 czerwca 1939 r.
Komornik: W. Grudź.

Ogłoszenie

Na zasadzie § 26 Rozporządzenia Ministrów: Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24.IV 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 300) wyznam wierzycieli Szymona Meyszłowicza i funduszu zmarłej Antoniny-Marii Meyszłowiczowej, którzy przy obliczaniu głosów nie otrzymali prawa głosu na Zgromadzenie Wierzycieli tychże Szymona i zmarłej Antoniny-Marii Meyszłowiczów mające się odbyć w dniu 25 sierpnia 1939 r. o godz. 10 w Wilnie, w lokalu Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego (sala konferencyjna).

Najpóźniej w 7 dni przed terminem Zgromadzenia Wierzycieli, drobni wierzyciele, którzy nie otrzymali dotychczas prawa głosu, mogą złożyć Przewodniczącemu Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Wilnie (ul. Ostrobramska 12) podanie o dopuszczenie do głosowania na Zgromadzeniu Wierzycieli ich przedstawiciela. Przedstawiciele drobnych wierzycieli słuzyc będzie ilość głosów odpowiadająca sumie reprezentowanej przez niego wierzycielności obliczona zgodnie z §§ 23, 24, powołanego wyżej rozporządzenia.

Andrzej Kostrowicki
Nadzorca.

Wilno, dnia 10 sierpnia 1939 r.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 5-pokojowe ze wszelkimi wygodami. Telefon 11-80.

POSZUKUJE SIĘ pokoju dla 2 męż. czyż od 1 września br. z utrzymaniem lub bez. Oferty do Adm. K. W. dla S. M.

Nauka i Wychowanie

FRANCUSKIĘGO, korespondencji handlowej, konwersacji (akcen paryski) udziela przybyły z Paryża absolwent Szkoły Nauk Politycznych. Zgłaszać się: ul. Mostowa 19 m. 1-a.

Matrymonialne

EMERYT, lat 56 posiadający zawód, w którym bardzo łatwo może dostać posadę, pozna panią kulturalną, emerytka, ewentualnie na posadzie. Cel matrymonialny. Wilno 2. Dowód 594.909. Poste-restante.

LEKARZE

DR MED. JANINA **Piotrowicz Jurczenkowa** ordynator szpitala Sawcz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR **M. Laurman** Chor. weneryczne i moczołciowe. Buczki Szopna 9, tel. 20-74. Przyjmuje 12—2 i 4—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laniczkowa przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasńskiego 1 a-3 rog ul. 13-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA S. Marowska oraz Gabinet Kosmetyczny, oddzielenie cery, usuwanie zmarszczek, węgry, piegów, brodawek, lupieżu, usuwanie tłuszczu z broder i brzośnia, kremy o smaku i zapachu, weny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m 6.

AKUSZERKA M. Przeźcina masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

Kupno i sprzedaż

Wieloletnie czarne popielane sowe do sprzedania. Zamkowa 8—9. Godz. 13-18.

OKAZYJNIE kupię samochód za gotówkę. Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod samochód (tel. 99).

DZIAŁKI gruntu na Zwierzyniecu do sprzedania. Zwierzyniecka 37 m. 1.

DOM jednomieszkaniowy z ogrodem 2200 mtr² do sprzedania. Dowiedzieć się w godz. 16—18 ul. Lwowska 26 m. 15. Pośrednictwo wykluczone.

KUPIE WÓZEK DZIECINNY używany. Adres proszę zakomunikować Administracji „Kurjera Wil.”.

DO SPRZEDANIA domek z placem na Zwierzyniecu, ul. Dzaka 6.

Poszukuję wspólnika

do budowy domu w Wilnie
Oferty do Admin. „K. W.”
pod „12.000”

POLSKIE OPONY STOMIL

samochodowe, motocyklowe, rowerowe i furgonowe
Przedstawicielstwo i Skład Fabryczny
Wilno, Wileńska 8 (obok Starostwa)
Telefon 157 Ceny fabryczne.

REDAKTO ZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieplik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąćicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;

Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicz, Ułańska 11; Luck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy (tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przysłać ogłoszeń do odpowiednich rubryk należy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednosłpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

